
THE LIBRARY OF CONGRESS


THE LIBRARY OF CONGRESS

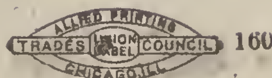
Polish national defense committee

# SPRAWOZDANIE

Centralnego Komitetu i Komisji Poufnej z działalności całorocznej w 1916-ym roku na Walny Zjazd w New Yorku w dniach 20-go, 21-go i 22-go Stycznia, 1917 r.




NAKŁADEM C. K. O. N. CHICAGO, ILL.


ALLIED PRINTING
TRADES
UNION LABEL
COUNCIL
CHICAGO ILL
160

# Sprawozdanie z działalności politycznej Komisji Poufnej za rok 1916

**Zadania Komisji Poufnej K. O. N.**

Ustanowienie Komisji Poufnej w Komitecie Obrony Narodowej jest jaskrawym dowodem słuszności tak często powtarzanej a tak mało rozumianej zasady, że jednakowe przyczyny wywołują jednakowe skutki. Wszystkie bezwzględnie skupienia społeczne, zacząwszy od drobnych organizacji aż do olbrzymich potęg światowych, odczuły na sobie pod wpływem nowych warunków stworzonych przez wojnę, konieczność wydzielenia z łona swego specjalnych organów, odpowiedzialnych przed całością, dopiero po zakończeniu swej działalności. Wymagała tego ciągłość niebezpieczeństwa. Jedynie ciągłość i jednolitość walki z niebezpieczeństwem może przynieść pożądany rezultat. Ostatnie zmiany w układzie ministerjów Anglji i Francji, koncentracja władzy i jej dyskrecjonalność musiała być wprowadzoną nawet w tak demokratycznych państwach, jak dwa wyżej wymienione. Należy pamiętać, że państwa te znajdują się na własnym terytorjum, zabezpieczonym dokładnie od ciekawości i brużdżeń przeciwników. Mimo to wszystko, wobec doniosłości i grozy wypadków wojennych, musiały wprowadzić nietylko cenzurę, lecz nawet tajność obrad i zarządzeń.

Nic więc dziwnego, że organizacje polskie, bądź to na ziemi własnej, bądź na obczyźnie, otoczone zewsząd wrogami, zarówno obcego jak i polskiego pochodzenia, musiały przez cały okres walk powstańczych i rewolucyjnych uciekać się do konspiracji. Doskonale rozumiejąc wszystkie złe strony konspiracyjnego życia, musieliśmy w ciągu stukilkudziesięciu lat świadomie podlegać wpływowi tych złych stron, byle tylko módz dążyć i pracować dla upragnionego celu, niepodległości Ojczyzny.

Nawet tu w Ameryce, jedynym kraju, gdzieśmy dotychczas mogli zupełnie jawnie szerzyć hasła niepodległościowe, z chwilą gdy wypadło nam stanąć do pracy czynnej nad urzeczywistnieniem tych haseł, musieliśmy również pewną część prac naszych usunąć z pod jawności obrad i dyskusji.

Już od samego początku istnienia K. O. N. powstała w łonie jego Komisja Poufna dla załatwiania korespondencji z Komisją Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Pamiętać należy, że wtedy w K. O. N. były skupione wszystkie bez wyjątku organizacje polskie i że jedynie przed Rosją i jej agientami, wśród których wtedy jeszcze polaków nie było, mieliśmy co ukrywać. Wybuch wojny, zalew cuchnącego błota moskalofilizmu, oświadczenie się jawne wodzów największych organizacji polskich za caratem, bliska styczność konsulatów rosyjskich ze zwyrodniałymi jednostkami, mającymi jednak mir u zbałamuconych mas, zmusiło K. O. N. do nadania Komisji Poufnej jeszcze większych niż uprzednio prerogatyw.

Przyszły historyk niepodległościowego ruchu nie omieszka zapewne podkreślić wysokiej dojrzałości tych tysięcy świadomych obywateli, którzy wiernie przy sztandarze K. O. N. wytrwali. Wskaże na nową zaiste cechę, dotąd w życiu polskim nie bywałą. Po raz pierwszy w okresie trzyletnim na czterech zjazdach walnych nie było żadnej walki wyborczej. Przez aklamację wybierano do zarządu tych samych ludzi, którzy w najtrudniejszej chwili dla K. O. N. do pracy niewdzięcznej stanęli. Jeszcze bardziej uderzy przyszłego historyka, gdy do rąk ustawy K. O. N. weźmie, ustęp dotyczący Komisji Poufnej:

**"IX. Komisja Poufna.**

Wobec konieczności poufnego traktowania pewnych spraw mających związek z polityką narodową, która w kraju ojczystym jest w znacznej części konspiracyjną, w łonie Komitetu Obrony Narodo-

wej istnieje Komisja Poufna z siedmiu członków, której zadaniem jest: 1) przeglądać korespondencje nadchodzące z Polski, orzekać, które z nich nadają się do publicznej wiadomości, a które należy traktować poufnie. 2) Dalej Komisja Poufna omawia najlepsze drogi i sposoby służenia sprawie niepodległości Polski, wybiera osoby mające udawać się do kraju ojczystego w misji politycznej, ustala potrzebne na ten cel wydatki, i w ogólności załatwia takie sprawy mające związek z celami i zadaniami organizacji, których nie można załatwiać publicznie bez szkody dla sprawy narodowej.

Komisja poufna we właściwym czasie składa sprawozdanie ze swych czynności przed Komitetem Centralnym, a także przed zjazdem walnym w zakresie, jaki włożone na nią obowiązki i odpowiedzialność wskazują.

Komisji poufnej wolno jest powoływać na swe posiedzenia takie osoby nie należące do jej składu, których obecność wszyscy członkowie jednogłośnie uznają za potrzebną.

Wakanse powstające w łonie Komisji Poufnej uzupełnia K. P. przez kooptację.

Zjazd Walny, a w razie zaniedbania Komitet Centralny upoważnia Komisję Poufną do rozporządzania funduszami K. O. N. do wysokości ¼ tychże na cele polityczne bez obowiązku komunikowania tych celów Komitetowi Centralnemu, a nawet i Komisji Rewizyjnej, jeżeli otrzyma wyraźny rozkaz od władzy krajowej.

Komisja Poufna jest najwyższą i ostatnią instancją w sprawach sądowych, powstałych w Komitetach Dzielnicowych i Okręgowych. Komisja Poufna ma prawo sama na podstawie własnych danych usunąć każdego członka Organizacji K. O. N. bez apelacyjnie".

* * *

Członkowie Komisji Poufnej, zaszczyceni tak rozległą władzą, udzieloną siedmiu ludziom, doskonale rozumieli i rozumieją olbrzymią odpowiedzialność, jaką na siebie wzięli nietylko przed członkami K. O. N., nietylko przed wychodźtwem, lecz i przed całym narodem polskim. Sprawozdanie szczegółowe z działalności naszej w pełnym zakresie zdamy Rządowi Narodowemu, z chwilą gdy życie polskie wyjdzie z pod ziemi i w słońcu wolności rozwijać się zacznie. Dzisiaj na Zjeździe Walnym K. O. N. podajemy do wiadomości ogólnej przebieg naszej działalności bądź jawnej od początku, bądź też obecnie ujawnieniu już podlegającej.

## Charakter działalności Komisji Poufnej.

W numerze noworocznym Wici z roku 1916 komitet wykonawczy Obrony Narodowej pisał co następuje:

"Komitet Obrony Narodowej wchodzi w nowy okres swego istnienia.

Trzy lata upłynęły od chwili, gdy w dniu 16 grudnia 1912 roku wychodźtwo polskie złożyło w Pittsburgu uroczyste śluby.

Pamiętamy wszyscy; gdy wśród uroczystej ciszy powstali przedstawiciele wszystkich polskich organizacji na wychodźtwie i powtarzali słowa historycznego znaczenia przysięgi:

"Oddaleni o tysiące mil od Ojczyzny nie mogąc brać czynnego udziału w polityce narodowej, poddajemy się pod bezwzględną dyrektywę Zjednoczonych Niepodległościowych Partji w Polsce, reprezentowanych przez swych delegatów na zjeździe w Zakopanym, jesienią 1912 r. i tworzących obecnie Polski Skarb Wojskowy. Stosownie do orjentacji politycznej, dokonanej już w kraju przez powyższe partje, postanawiamy popierać wszelkimi środkami ruch powstańczy przeciw Rosji, największemu wrogowi Polski, przedstawicielce ucisku, wynaradawiania, barbarzyństwa i ciemnoty i odwiecznemu żandarmowi absolutyzmu w Europie.

Dla niesienia tej pomocy postanawiamy utworzyć Komitet Obrony Narodowej.

Niech żyje walka zbrojna, niech żyje wolność, niech żyje Niepodległa Rzeczpospolita Polska!"

W miarę coraz szerszych kręgów, zataczanych przez myśl powstańczą, karnie i lojalnie dotrzymywaliśmy zobowiązań naszych kolejnym następczym władzom, Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych i Naczelnemu Komitetowi Narodowemu. Karnie i lojalnie spełnimy rozkazy tej władzy, w ręce której złoży swe dotychczasowe atrybucje Naczelny Komitet Narodowy.

Jest to fakt, uwagi ze wszech miar godny. — Jest to zdobycz wielka, którą na dobro prac Komitetowi Obrony Narodowej historja zapisze.

Oto wytępiliśmy w szeregach naszych doszczętnie anarchizm polski, swawolę polityczną, sobiepaństwo ohydne, co toczyło dusze polskie przez wieki.

Oczyściliśmy dusze nasze z chwastów prywaty, z zielsk samowoli, które zagłuszały pędy wschodzące normalnego życia narodowego. Przygotowaliśmy rolę narodową pod oziminę, która z pod śniegu wschodzi już pieśnią wesołą wolności.

**Rok 1916 będzie rokiem żniw wielkich.**

**Zawezwie wszystkich robotników do pracy, każdemu miejsce przy warsztacie narodowym wyznaczy.**

**W przewidywaniu tej wielkiej chwili tym usilniej, tym wytrwalej sposobić się musimy do przyszłych zadań, do których pozwał nas Rząd Narodowy Polski".**

* * *

Nie myliliśmy się wcale w przewidywaniach naszych. Rok 1916 był rokiem żniw wielkich. Każdy z nas stanął tam, gdzie mu miejsce przy warsztacie narodowym wyznaczono.

Komisja Poufna, której polecono prowadzić całą polityczną stronę prac naszej organizacji, w roku 1916 starała się spełnić zadanie według swej możności. Działalność jej obejmowała następujące działy: 1) Prace w kierunku zdobycia państwowości polskiej, 2) występy w imieniu K. O. N. z okazji bieżących politycznych wydarzeń, 3) prace w kierunku niesienia pomocy krajowi, 4) walka z zaprzaństwem domowym i Targowicą.

1. Prace w kierunku zdobycia państwowości polskiej.

Po wybuchu wojny K. O. N. został zupełnie odosobniony. Komunikacja z krajem została prawie zupełnie przerwaną. Po długich dopiero miesiącach nadeszły wiadomości ze źródeł zaufania godnych. Od czasu do czasu otrzymywaliśmy pisma i broszury krajowe. Poczuwamy się do miłego obowiązku wyrazić na tym miejscu nasze głębokie uznanie i podziękowanie obywatelowi Stanisławowi Zielińskiemu w Rapperswylu, który, zanim brutalna francuska cenzura nie przerwała naszej z nim komunikacji, z rzadką w naszych stosunkach sumiennością i znawstwem zaopatrywał nas w wiadomości.

Rozpatrując działalność niepodległościowych organizacji w kraju członkowie Komisji Poufnej przyszli do przekonania, że przyczyną utknięcia w półdrogi niepodległościowych prac był błąd zasadniczy, leżący w samym ich założeniu. Mamy najwyższy szacunek i uznanie dla Naczelnego Komitetu Narodowego za jego działalność na polu legjonowym. Stworzenie Legjonów przez N. K. N. było rozwinięciem i zapewnieniem bytu genjalnej inicjatywy ozdrowiciela narodu Józefa Piłsudskiego. Wszystkie bez wyjątku warstwy społeczeństwa polskiego w zaborze austrjackim skupione w N. K. N. mają niespożytą zasługę. Ofiarność pieniężna, dar z krwi całego młodego pokolenia jest kamieniem węgielnym powstającej Polski. Naczelny Komitet Narodowy był wolą zbiorową, która w przedziwny sposób ofiarność społeczeństwa galicyjskiego zorganizować potrafiła.

Mimo swych zasług jednak N. K. N. wspólnie z organizacjami Królestwa, przeoczył w swej działalności zewnętrznej, w stosunkach z państwami centralnymi jedną niezwykle ważną okoliczność. Proklamując zasadę walki o państwo polskie umiał stanąć na gruncie realnym, ograniczając swe tymczasowe zadania do hasła stworzenia państwa polskiego z połączonych niepodzielnego Królestwa i niepodzielnej Galicji. Zapomniał jednak, że hasło to mogło być jedynie celem proklamowanym, lecz podlegającym urzeczywistnieniu jedynie w okresie pokojowych narad. Zarówno N. K. N. jak i organizacje Królestwa w pertraktacjach swoich z rządami państw centralnych nie mogły spodziewać się, aby państwa te przed ukończeniem działań wojennych w ten lub inny sposób na zewnątrz zgodę swą na utworzenie takiego połączonego państwa wyraziły. Dopiero zwycięstwo nad Rosją i możność odpowiednich kompensat dla Austrji mogły się stać podstawą do realizacji tego celu. Tymczasem masa polska, zbałamucona manifestami wielkoksiążęcymi i najsłuszniej zresztą nieufna względem wszelkich obietnic, potrzebowała realnej podniety w formie faktu dokonanego, dla czynnego udziału w walce o niepodległość.

Z chwilą oczyszczenia Królestwa Polskiego z najazdu moskiewskiego otwierała się możność zupełna dla takiego dokonanego faktu. Państwa centralne z natury swej konserwatywne nie mogły wkraczać na rewolucyjną drogę Napoleona, który łamiąc wszystkie dotychczasowe prawa, będące podstawą feudalnej Europy, tworzył nowe państwa, zmieniał ustrój społeczny, narzucał nowe prawodawstwa. Żaden realny polityk nie mógł się spodziewać, aby Niemcy i Austro - Węgry wbrew uchwałom haskiej konwencji jeszcze podczas wojny nowe państwo polskie do życia powołały. A tymczasem zarówno N. K. N. jak i organizacje Królestwa w memorjałach swych tego właśnie od państw centralnych żądały.

Dowiemy się zapewne dopiero po wojnie o przyczynach, czemu organizacje krajowe zupełnie zaniechały oparcia się przy żądaniach na prawie międzynarodowym, obowiązującym cały świat cywilizowany. Mocą tego prawa Królestwo Polskie Kongresozacji Królestwa. My tu w Ameryce byliśmy tak

we było i jest państwem niepodległym. W tym kierunku powinny były pójść żądania N. K. N. i organiprzekonani, że to nastąpić musi, iż nie zabieraliśmy w tej sprawie głosu, oczekując upragnionej wiadomości z kraju. Mijały jednak miesiące bezskutecznie. Wiedząc, że nasze Wici dochodzą do kraju, w lutym roku 1916 (Nr. 9) zamieściliśmy artykuł p. t. "Stosunki prawno - państwowe w Królestwie", w którym opierając się na haskiej konwencji wskazaliśmy na fakt, że Rosja do sierpnia 1915-go roku sprawowała władzę w Królestwie jedynie z tytułu okupacji wojennej i że należy obecnie określić stosunek Królestwa Polskiego jako całości zarówno do mocarstw centralnych jak i do Rosji po wyjściu rosjan i po zajęciu ziem polskich przez armje austrjacką i niemiecką. Minęły znów dwa miesiące. Z kraju dochodziły nas wiadomości o starciach pomiędzy N. K. N. i organizacjami Królestwa, o nieopatrznym rzuceniu hasła antylegjonowego, o wzrastających tendencjach aneksyjnych w Niemczech. Wówczas mimo dotychczasowego skrupulatnego trzymania się zasady, że ster spraw politycznych niepodzielnie w rękach władz krajowych się znajduje, skorzystaliśmy z okazji na gruncie amerykańskim i w maju 1916 rozesłaliśmy do wszystkich ambasadorów akredytowanych w Waszyngtonie państw, z wyjątkiem Rosji, z którą Królestwo Polskie od 29-go listopada 1830 roku znajduje się w stanie wojny, memorjał w sprawie reaktywowania Królestwa Polskiego, który na tym miejscu w całości zamieszczamy.

## Memorjał Komitetu Obrony Narodowej

Komitet Obrony Narodowej, utworzony w roku 1912 w Pittsburgu w celu obrony praw narodu polskiego, zwraca się niniejszym do Waszej Ekscelencji, jako do przedstawiciela Rządu Jego kraju z następującą sugestją:

Zważywszy, że ziemie Królestwa Polskiego zostały całkowicie oswobodzone od okupacji tego państwa przez wojska rosyjskie, trwającej od jesieni 1831 roku z przerwą czasową na pewnej części tego terytorjum w 1863-4 roku,

Zważywszy, że niejednokrotnie, zarówno w odezwach Komend wojskowych obu państw centralnych, jak też i w oświadczeniach przedstawicieli obu Rządów w parlamentach obu państw, zaznaczono, że państwa centralne wojny z polskim narodem nie prowadzą, lecz przeciwnie, przynoszą mu wolność,

Zważywszy, że straszliwe zniszczenie kraju polskiego, spowodowane celowo przez cofające się wojska cesarsko - rosyjskie na skutek nakazów władz państwowych rosyjskich, wymaga niezmiernego wysiłku ze strony narodu polskiego w celu odbudowy, o ile to będzie możliwym, normalnego życia,

Zważywszy, że prace przy odbudowie, a zwłaszcza podjęte w celu uchronienia ludności od śmierci głodowej, na którą skazana została przez dewastację rosyjską i opór Anglji i Rosji przeciw pomocy ze strony amerykańskiego narodu oraz zakaz dowozu żywności do Polski, wymąga niczym nieskrępowanego i zupełnie samodzielnego funkcjonowania społecznych sił polskich,

Zważywszy, że powrót rosjan na ziemie polskie dokończyłby dzieła zniszczenia i zagroziłby samemu istnieniu narodu polskiego,

Zważywszy, że skutkiem tego koniecznym jest oddanie losów narodu polskiego w jego własne ręce, w celu odnowy zarówno gospodarczego życia jak też i zabezpieczenia go od powrotu rosyjskich rządów.

Zważywszy, że, wedle sprawozdań p. Wolcotta i Fundacji Rockefellerowskiej, rozmiary nędzy w Polsce są tak wielkie, że żadna dobroczynność prywatna zła usunąć nie jest w stanie i jedyną drogą do zaspokojenia w odpowiedniej mierze potrzeb przymierającego głodem i zniszczonego kraju jest zaciągnięcie pożyczki narodowej w państwach neutralnych,

Zważywszy, że pożyczka taką zaciągniętą być może jedynie po uznaniu Polski za niepodległe i zwierzchnicze państwo, mogące zaciągać we własnym imieniu i gwarantować pożyczki,

Komitet Obrony Narodowej opierając się na prawie międzynarodowym, częścią którego była i jest Konstytucja Królestwa Polskiego, podpisana w dniu 15-27 listopada 1815 r. przez Aleksandra I. i przez niego zaprzysiężona, — uważa, że Królestwo Polskie nie jest wcale częścią składową państwa rosyjskiego, lecz przeciwnie, jest państwem niezależnym. Władza rosyjska w Polsce po 1831 r. istniejąca opierała się jedynie na fakcie zajęcia terytorjum Królestwa przez wojska rosyjskie i miała przeto charakter i prawa okupacji zupełnie taki, jak to obecnie sformułowanym zostało w artykułach 42, 43 i 55 sekcji III, dodatku z roku 1907 do haskiej konwencji, (1907 Annex to the convention. Regulation respecting the laws and customs of war on the land).

Władza ta ustała obecnie w myśl części drugiej artykułu 42 głoszącego:

"Okupacja rozciąga się jedynie na terytorjum, na którym władza ta (armji nieprzyjacielskiej) ustanowiona została i może być wykonywana".

W myśl powyższego artykułu po ustąpieniu z Królestwa Polskiego armji nieprzyjacielskiej, a w tym wypadku rosyjskiej, powracają rządy prawowite, a tymi są w myśl Konstytucji Królestwa Polskiego oraz prawa uchwalonego przez Sejm Polski w dniu 19 lutego 1831 władze sejmowe aż do czasu wyboru przez tenże Sejm nowej rodziny panującej.

Załączając przy niniejszym wywód prawny władz Królestwa Polskiego na podstawie międzynarodowego prawa, Komitet Obrony Narodowej uważa, że reaktywowanie prawnopolitycznego życia Królestwa przez zwołanie sejmu polskiego, jest jedyną drogą do ochrony tego kraju przed powtórnym najazdem wojsk rosyjskich i jednocześnie będzie punktem wyjścia do rozwiązania kwestji polskiej, uważanej przez Rosję, za zgodą Anglji i Francji, a wbrew prawu międzynarodowemu za wewnętrzną kwestję cesarstwa rosyjskiego.

Za Komitet Obrony Narodowej

**Józef Zaleski**, Prezes.

**Stanisław Rayzacher**, Sekretarz

W czerwcu 1916 r.

* * *

## WYWÓD PRAWNY.

### Królestwo Polskie jest państwem niezależnym od Rosji, a nie zaś jej częścią składową.

1. Artykuł I. Konstytucji Królestwa Polskiego, podpisanej przez Aleksandra I. w dniu 15-27 listopada 1815 r. powiada, że "Królestwo Polskie nazawsze związane jest z Cesarstwem Rosyjskim". Podstawą tego związku jest Konstytucja samego Królestwa Polskiego. (Artykuł II: "Cywilne i polityczne stosunki Jego i więzy, mające utrwalić ten związek, polegają na niniejszej Konstytucji"). Konstytucja zaś określa związek z państwem rosyjskim jedynie w sposób przewidziany w Artykule III., a mianowicie: "Korona Królestwa Polskiego jest dziedziczną w osobie Naszej i Naszych potomków i spadkobierców, według porządku sukcesji, ustanowionego dla cesarskiego rosyjskiego tronu".

Była to więc Unja osobista, ponieważ Królestwo Polskie miało własne prawodawstwo, zarząd, sądownictwo, skarb, dług pańtwowy, monetę, język, armję i osobnego sekretarza dla spraw zagranicznych (Artykuł LXXXI).

2. Król polski był królem konstytucyjnym, przysięgał na wierność Konstytucji, według wzoru załączonego w artykule XLV tejże Konstytucji. Wszelkie akta, wychodzące od króla, musiały być kontrasygnowane przez odpowiedzialnego ministra (Artykuł XLVII). Regiencja Królestwa Polskiego jest zupełnie odmienną od regiencji Cesarstwa Rosyjskiego; wybierana jest przez Senat; łącznikiem z państwem rosyjskim jest jedynie Regient Cesarstwa, który w regiencji Królestwa Polskiego jest tylko jednym z sześciu członków regiencji polskiej, ustanowionej na podstawie Artykułu LI Konstytucji.

3. Królestwo Polskie, stosownie do Artykułu IX., mogło "brać lub nie brać udziału w wojnach, prowadzonych przez Rosję i brać lub nie brać udziału w traktatach pokojowych, zawieranych przez to mocarstwo". Udział ten był zależny jedynie od Króla (Artykuł IX), gdyż ten, na podstawie artykułów XXXV. XXXVIII. i XL. posiadał całą pełnię władzy wykonawczej, rozporządzał się wojskiem i miał wyłączne prawo wypowiadania wojny i zawierania pokoju i traktatów.

Ponieważ król polski był jednocześnie cesarzem i miał, jako głowa państwa rosyjskiego także nieograniczoną władzę wypowiadania wojny i zawierania pokoju, przeto z kumulacji tych obu władz wynikała wspólność kierunku polityki zagranicznej. Mimo to jednak i w tym względzie odrębność prawno - państwowa i niezależność Królestwa były podkreślone przez ustanowienie Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego stale rezydującego przy osobie Króla. Temu Sekretarzowi, stosownie do przepisu Konstytucji (LXXVII, i LXXXI) "powinny były być przedkładane wszelkie sprawy zagraniczne, odnoszące się do Królestwa Polskiego".

### Władzą prawowitą Królestwa Polskiego jest Sejm Polski.

1. Detronizacja rodziny Romanowych.

W dniu 25-go stycznia 1831 roku na posiedzeniu połączonych Izb Sejmowych zapadła uchwała, usuwająca od tronu Mikołaja I. i jego następców i zapowiadająca elekcję w słowach następujących:

"Naród Polski oświadcza, że jest niepodległym ludem i że ma prawo temu koronę polską oddać, którego godnym Jej uzna, po którym z pewnością będzie mógł się spodziewać, iż mu zaprzysiężonej wiary i zaprzysiężonych swobód święcie i bez uszczerbku dochowa".

Mikołaj I. sam uznał prawomocność tego aktu detronizacji, gdyż w ciągu wojny polsko - rosyjskiej kilkakrotnie w pertraktacjach pokojowych, prowadzonych przez niego z Rządem Królestwa Polskiego za pierwszy warunek pokoju stawiał cofnięcie uchwały Sejmowej i uznanie go za króla.

2. W dniu 8-go lutego 1831 r. połączone Izby Sejmowe uchwaliły w formie oświadczenia przed Europą, że po rozwiązaniu przysięgi królowi i jego następcy wykonanej, Królestwo Polskie pozostaje nadal monarchją konstytucyjną z prawem następstwa rodziny i że zanim Naród w Sejmie obierze króla, ma być wykonana przysięga przez wszystkich urzędników itd. na wierność Sejmowi, naród reprezentującemu.

**Władza Sejmu polskiego nie ustała i po zawieszeniu kroków wojennych.**

1. Przez uchwały swe z dni 19-go i 26-go lutego 1831 r. Sejm uznał siebie za nieustający, oraz uchwalił, że może urzędować nawet za granicą Kraju, przyczym określił zgóry swe quorum na zagraniczne posiedzenia na 33 członków.

Na podstawie tej uchwały w dwa lata po zakończeniu wojny i po dokonaniu całkowitej okupacji ziem polskich przez wojska rosyjskie i rozpoczęciu na nich rządów wojskowych Sejm Polski odbył w dniu 3-go stycznia 1833 r. prawomocne posiedzenie swe w Paryżu. W ten sposób Sejm Polski zajął takie same stanowisko względem okupacji rosyjskiej na ziemiach polskich, jak w wojnie obecnej zajęły względem okupacji ziem belgijskich, serbskich i czarnogórskich przez wojska państw centralnych rządy: belgijski, serbski i czarnogórski, urzędujące na obczyźnie poza terytorjum swych państw.

2. W ten sposób, ponieważ ze strony Polskiej ani w r. 1831, ani później żadne prawomocne władze Królestwa Polskiego nie zawarły pokoju z Rosją, ani też Rosja żadnym aktem, ani też w żadnej nocie nie ogłosiła inkorporacji Król. Polskiego do państwa rosyjskiego, lecz przeciwnie, Mikołaj I. w nocie swej, rozesłanej po wojnie do rządów europejskich wyraźnie zaznaczył, że prawa narodowe polskie nie będą uszczuplone, gdyż stanowią one publiczne prawo Europy, Królestwo Polskie, pomimo okupacji przez wojska rosyjskie i sprawowanie w nim rządów rosyjskich, analogicznie do Artykułów XLII, XLIII i LV, Sekcji 3 Dodatków z r. 1897 do Haskiej Konwencji, nie straciło bynajmniej swej fakultatywnej niezależności, która obecnie reaktywowaną być może na podstawie swej Konstytucji, będącej dotychczas częścią składową prawa międzynarodowego z dodatkami do niej, uchwalonymi przez Sejm polski w dniach 25 stycznia, 8, 19, 26 lutego 1831 r. i niezakwestjonowanych pod względem prawności przez złożonego z tronu króla Mikołaja I.

* * *

Po rozesłaniu memorjału uzyskaliśmy zapewnienie możności dania ustnych wyjaśnień przedstawicielom państw centralnych w Waszyngtonie. W połowie czerwca delegaci Komisji Poufnej, wiceprezes Dr. K. Żurawski i redaktor Wici B. Kułakowski osobiście dali wyjaśnienia hrabiemu Bernstorfowi i baronowi Zwiedinkowi. Dowiedzieliśmy się wówczas, że memorjał nasz wnet po otrzymaniu, jeszcze w maju został przesłany do Europy. Obywatel B. Kułakowski przedłożył w imieniu Komisji Poufnej uzupełnienie memorjału, w którym zwrócił uwagę, że jedynie sejm Królestwa Polskiego, reaktywowany na podstawie konstytucji z 1815-go roku oraz uchwał sejmowych z 30 i 31 roku ma prawo powołać pod broń ludność Królestwa. Dodał także, że kierunek polityki polskiej oraz stosunek jej do Rosji rozstrzygnięty być może ostatecznie i zasadniczo przez zapewnienie ze strony państw centralnych przyłączenia do państwa polskiego gubernji wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej. Przez włączenie tych gubernji polityka polska i ekspanzja narodowa będzie zwrócona z powrotem w swym tradycyjnym historycznym kierunku. Rosja zawsze rościła pretensję do tych prowincji, o nie toczyły się przez wieki całe krwawe wojny. W 1831-szym roku już po wzięciu przez wojska przedmieścia Warszawy, Woli, Mikołaj I. gotów był powrócić do status quo ante za cenę wyrzeczenia się przez Polskę prowincji białoruskich Sejm 1831-go roku nie chciał zejść z tradycyjnej polityki polskiej i wybrał raczej przegraną kampanję, niż rezygnację z Litwy. W 1863-cim roku powstanie polskie wybuchło jako skutek odrzucenia przez naród polski ofiarowanej mu autonomji Królestwa w zamian za wyrzeczenie się prowincji białoruskich. Polityka narodowej demokracji w naszych czasach straciła zupełnie zaufanie ludności polskiej dzięki handlowi, którego dopuściła się ta partja w stosunku do Chełmszczyzny. Zapewnienie kompensacji terytorjalnych ze strony państw centralnych zadecydowało o udziale Bułgarji po stronie środkowej Europy w walce przeciw aljantom. Zapewnienie dane dla Polski co do gubernji wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej zadecyduje nietylko

o udziale Polski w teraźniejszej kampanji, ale także i o całej na przyszłość polityce narodu polskiego. W dalszym ciągu w dodatkowym memorjale podniesiono, że przez natychmiastowe reaktywowanie Królestwa Polskiego jeszcze przed końcem wojny sprawa polska wejdzie na kongres pokojowy w postaci faktu dokonanego i związanego ściśle z reprezentacją Europy środkowej na kongresie pokojowym. Wobec ustawicznych dążeń i narad aljantów, mających na celu powojenne polityczne i ekonomiczne izolowanie państw centralnych reaktywowanie Królestwa Polskiego nabiera dla międzynarodowego układu Europy oraz równowagi politycznej szczególniejszego znaczenia. Szybkie i bezzwłoczne przed końcem wojny uznanie przez państwa centralne niepodległości Królestwa Polskiego i zwołanie sejmu polskiego do Warszawy położy koniec wyczekującemu stanowisku Królestwa Polskiego, które żyjąc w ciągłej niepewności jutrzejszych swych losów, swej prawno politycznej przynależności i stosunku do innych mocarstw, obawia się, że będzie przedmiotem wymiennym w układach pokojowych, pomiędzy Rosją a państwami centralnymi. Żyjąc w tej obawie nie chce występować przeciw Rosji bez dostatecznej gwarancji ze strony państw centralnych, gdyż wie dobrze, jaki je los czeka, gdyby broń przeciw Rosji podniosło a następnie w ręce Rosji wydane zostało. Żadne zapewnienie, chociażby pochodzące z najbardziej poważnych źródeł co do przyszłości Królestwa Polskiego po wojnie nie może być punktem wyjścia dla czynnej polityki Królestwa. Wyczerpany strasznym zniszczeniem i klęskami, nauczony gorzkim doświadczeniem historycznym od czasu Napoleona I., naród polski idzie drogą realnej polityki, dla której fakt dokonany jest jedynie dostatecznym argumentem. Stworzenie takiego faktu dokonanego przez państwa centralne w postaci natychmiastowego uznania niepodległości Królestwa Polskiego i zwołania sejmu na podstawie konstytucji 1815go roku zadecyduje o aktywnym udziale całego narodu polskiego w wojnie przeciw Rosji i o losie kampanji.

Czas okaże, jaki był udział naszej pracy w dokonanym dniu 5-go listopada przełomowym akcie. Obecnie możemy jedynie zaznaczyć, że bieg politycznego życia narodowego potoczył się po linji przez nas przewidzianej i w memorjale naszym wskazanej.

# Ogłoszenie Niepodległości Królestwa

Z chwilą otrzymania wiadomości o proklamowaniu niepodległości Kongresówki, Komisja Poufna wysłała do czterech państw, które uznały międzynarodową prawność niepodległości, odpowiednie listy, które na tym miejscu, wraz z nadeszłymi odpowiedziami zamieszczamy w alfabetycznym porządku, w przekładzie z angielskiego języka, w którym korespondencja była prowadzona.

* * *

**AUSTRO - WĘGRY.**

K. O. N.

11 listop., 1916.

Do Jego Ekscelencji
Barona E. Zwiedinka,
pełnomocnika Austro-
Węgier w Washingtonie.

Ekscelenecjo.

Komitet Obrony Narodowej w radosny dzień proklamowania niepodległości Królestwa Polskiego uważa za swój miły obowiązek podziękować Waszej Ekscelencji za Jego pośrednictwo w sprawie przesłania memorjału Komitetu Obrony Narodowej do rządu Austro - Węgierskiej monarchji w sprawie reaktywowania Królestwa Polskiego.

Stworzona została prawno-polityczna podstawa do rozwiązania sprawy polskiej w myśl interesów zarówno narodu polskiego, jak też i ludów Austro-Węgier i ich sprzymierzeńców.

W liście Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości Franciszka Józefa I do prezydenta ministrów p. von Koerbera, dotyczącym Galicji, chcemy widzieć zapowiedź rychłego, a tak gorąco oczekiwanego połączenia Galicji z Królestwem Polskim. Zjednoczenie narodu polskiego wchodzi w okres urzeczywistnienień. Ostateczne rozwiązanie kwestji polskiej w myśl wysiłków stuletniej walki patrjotów polskich zapewni Europie stały pokój i wytworzy serdeczne i braterskie stosunki pomiędzy wszystkimi narodami, sprzymierzonymi w obecnej wojnie przeciw barbarzyństwu wschodniemu. — Akt mocarstw centralnych z dnia 5 listopada 1916 jest zapowiedzią, że chwila nowego układu stosunków w środkowej Europie jest już blisko.

Proszę przyjąć wyrazy naszego głębokiego poważania —

Za K. O. N.

**J. Zaleski**, Prezes,
**S. Rayzacher**, Sekretarz,
**Józef Borkowski,**
**Bronisław Kułakowski,**
**Tomasz Siemiradzki,**
**Dr. Kazimierz Żurawski.**

17 listop., 1916

Cesarsko i Królewska
Austro-Węgierska
Ambasada. Washington.
No. 2985.II
Komitet Obrony Narodowej
w Chicago.

Panowie!

Potwierdzam z serdecznym podziękowaniem odbiór łaskawego ich listu z dnia 11 listopada.

Udział mój, w sprawach dotyczących uznania niepodległości Polski, był w każdym razie bardzo skromny, lecz podzielam razem z panami radość wielką z powodu decyzji Cesarzów Austro-Węgier i Niemiec, które świadczą o Ich dbałości o przyszłe szczęście i pomyślność wielkiego narodu polskiego.

Przyjmijcie, panowie życzenia pomyślności i wyrazy wysokiego poważania.

**E. Zwiedinek.**

* * *

**Bułgarja.**

11 listopada, 1916.

Jego Ekscelencja
Poseł pełnomocny
Cesarstwa Bułgarskiego
W Washingtonie,
S. Pakaretoff.

Ekscelencjo —

Otrzymane z Polski depesze, donoszące, że ziemie polskie wyzwolone z pod rosyjskiego najazdu odzyskały swą niepodległość, są dla nas radosną zapowiedzią, że sprawa polska znajdzie w najbliższym czasie ostateczne rozwiązanie. Pomny na braterstwo broni polskiego i bułgarskiego narodów, uświęcone krwią króla naszego Władysława w potrzebie warneńskiej; złączony przez podobieństwo losów naszych, historją długiej niewoli i wyzwolenia przez krew bohaterów narodowych, Komitet Obrony Narodowej, w dniu drogim dla każdego, kto wolność kochać i cenić umie, przesyła braterskiemu narodowi bułgarskiemu pozdrowienie jako sprzymierzeńcowi i przyjacielowi Polski. Przyszłość obu narodów zależeć będzie od wzajemnego porozumienia i wspólnej braterskiej działalności.

Proszę przyjąć wyrazy naszego głębokiego szacunku

Za K. O. N.

**J. Zaleski,** Prezes,
**S. Rayzacher,** Sekretarz,
**Józef Borkowski,**
**Bronisław Kułakowski,**
**Tomasz Siemiradzki,**
**Dr. Kazimierz Żurawski.**

* * *

20 listopada, 1916

Królewskie bułgarskie poselstwo
Washington.

Szanowny Panie —

Byłem wielce zaszczycony otrzymaniem listu z dnia 11 listopada od Komitetu Obrony Narodowej, którego ma pan zaszczyt być prezesem. W liście tym Komitet zasyła "pozdrowienienie dla bratniego narodu bułgarskiego" i wyraża nadzieję, że polska sprawa "znajdzie w najbliższych czasie rychłe rozwiązanie".

Dziękując Panu i Komitetowi za łaskawy list i serdeczne uczucia, wyrażone dla bułgarskiego narodu, proszę przyjąć zapewnienie głębokiej sympatji, jaką zawsze miała Bułgarja dla Polski i jej narodu, którego świetna przeszłość historyczna, bohaterskie czyny i doniosła literacka wytwórczość stanowią wspaniałe karty ogólnej historji słowian. — Wszyscy, którzy nie mniej jak bułgarzy, wolność kochają i cenią, cieszyć się będą z zapowiedzi ostatecznego rozwiązania sprawy polskiej, które przyszłej Polsce zapewni odrodzenie polityczne, rozwój nieskrępowany i dobrobyt narodowy.

Z najlepszymi osobistymi pozdrowieniami pozostaję oddany

**I. Pakaretoff.**

* * *

**CESARSTWO NIEMIECKIE.**

Jego Ekscelencja
Hrabia J. H. von Bernstorff
Ambasador Cesarstwa Niemieckiego
w Waszyngtonie 11 listopada 1916

Ekscelencjo —

Depesze otrzymane z Europy, donoszące o reaktywowaniu Królestwa Polskiego napełniły radością wszystkich polaków, którzy stanęli frontem przeciw Rosji, w przeświadczeniu, że sprawa polska w obecnym niebywałym starciu odzyska swe międzynarodowe znaczenie.

Uważamy za swój miły obowiązek podziękować Waszej Ekscelencji za jego łaskawe pośrednictwo, wyrażone w przesłaniu naszego memorjału do Rządu Cesarsko - Niemieckiego. Zapoczątkowany został nowy układ stosunków pomiędzy niemieckim a polskim narodem.

Proszę przyjąć wyrazy naszego szczerego zadowolenia z powodu nowego stanu rzeczy na ziemiach polskich. Wierzymy niezachwianie, że proklamowanie niepodległości tej części Polski, która dotychczas znajdowała się pod władzą Rosji, jest dowodem niezbitym, iż krew przelana przez żołnierzy niemieckich i legjonistów polskich w walkach przeciw wspólnemu wrogowi, nietylko przyniosła zwycięstwo, lecz jest punktem zwrotnym w rozwiązaniu sprawy polskiej, kamienia węgielnego stałego pokoju w Europie i serdecznych stosunków pomiędzy sprzymierzonymi narodami.

Prosimy przyjąć wyrazy naszego głębokiego poważania

Za K. O. N.

(podpisy jak wyżej.)

* * *

Ambasada Niemiecka
Waszyngton Waszyngton
I. No. A. 7533. 18 listopada 1916
Komitet Obrony Narodowej w Chicago.

Panowie:—

W odpowiedzi na łaskawy list z dnia 11 listopada, dziękuję serdecznie za przyjazne uczucia wyrażone w liście panów, który chcę ogłosić, jeśli panowie na to zgodę wyrażą.

Z poważaniem

**J. Bernstorff**

Do Jego Ekscelencji
Ambasadora Cesarstwa Ottomańskiego.
Waszyngton, D. C. 11 listopada 1916.
Ekscelencjo:—

W dniu otrzymania wiadomości o akcie Państw Centralnych i ich Sprzymierzeńców, dotyczącym ogłoszenia niepodległości Polski, Komitet Obrony Narodowej uważa za swój miły obowiązek zapewnić Waszą Ekscelencję, że naród polski nie zapomniał nigdy, że Turcja była jedynym mocarstwem w Europie, która protest przeciw podziałowi Polski wniosła.

W krwawych bojach, rycersko toczonych przez strony obie, nauczyliśmy się szanować wzajemnie. Szacunek ten w ostatnie dni Rzeczpospolitej zamienił się w przyjaźń i braterstwo broni. Mamy zawsze w pamięci, że duchowy wódz narodu, Adam Mickiewicz, zmarł w Konstantynopolu w chwili, gdy organizował legjony polskie, które miały walczyć w wojnie Krymskiej przy boku armji tureckiej. Obecna wojna połączyła znów narody nasze braterstwem broni, które po wojnie niechybnie zamieni się w ścisłe przymierze pomiędzy Polską a Turcją.

Z wyrazami głębokiego poważania za K. O. N.
(podpisy jak wyżej).

* * *

Cesarska Ottomańska
Ambasada. Waszyngton, 20 listopada 1916.
Panowie:—

W nieobecności Ambasadora z wielką przyjemnością potwierdzam odbiór listu z dnia 11 listopada, dotyczącego aktu państw centralnych w stosunku do odbudowy państwa polskiego. Cenię wysoko przyjazne uczucia wyrażone dla mej ojczyzny i jej stosunków z polskim narodem. Nie omieszkam przesłać treść listu panów do wiadomości mego Rządu.

Szczerze oddany
pełnomocnik Turcji (podpis).

# Sprawa irlandzka

Na wieść o barbarzyńskim stłumieniu powstania irlandzkiego przez angielskie wojska, które rozstrzeliwały bez sądu bezbronnych, o masowej egzekucji Rządu Narodowego Irlandji, straconego wzorem rosyjskim, jak Traugutta z towarzyszami, za miłość dla Ojczyzny, Komitet Obrony Narodowej wziął udział w manifestacjach narodowych irlandzkich, czci poległych poświęconych i następującą rezolucję ogłosił:

* * *

Wstrętnego jesteśmy świadkami widowiska. Potężne imperjum brytyjskie oddaje pod nóż katowski wziętych do niewoli po przegranej bitwie żołnierzy Republiki Irlandzkiej, oraz członków Rządu Narodowego Irlandzkiego.

Wyrażając wspólnie z całym światem cywilizowanym oburzenie nasze, my, członkowie Komitetu Obrony Narodowej, organizacji mającej na celu niesienie pomocy dla Polski walczącej o swą wolność, wzywamy naszych wszystkich współobywateli w Stanach Zjednoczonych, do wyrażenia czci i wdzięczności dla irlandzkiej armji republikańskiej, która podjęła nierówną walkę w imię zasad, mogących jedynie zapewnić ludzkości upragniony pokój.

Sam fakt pastwienia się imperjum, złożonego z kilkuset miljonów mieszkańców, należących do różnych ujarzmionych ras i narodów, nad czteromiljonową zaledwie Irlandją, świadczy wymownie, że samo istnienie Niepodległej Republiki Irlandzkiej byłoby śmiertelnym ciosem dla wszechświatowej zachłanności angielskiej, tak samo jak odbudowanie Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej byłoby kresem dla zachłanności mongolskiej, potęgi rosyjskiej. — Zjawienie się ponowne po długich stuleciach niewoli obu odwiecznych republik — Polskiej i Irlandzkiej, byłoby końcem wszelkich imperjalizmów, a początkiem nowego układu międzynarodowego, unji "równych z równymi i wolnych z wolnymi" według zasady wygłoszonej przed kilkuset laty przez polski rozum państwowy w akcie Unji Polski z Litwą.

W obronie tej zasady Irlandja i Polska odrzuciły ze wzgardą proponowane im przed samą wojną i już podczas wojny przez Anglję, względnie przez Rosję, prowincjonalne samorządy pod zwierzchnią władzą obu imperjalizmów.

Odrzuconą zostałа miska soczewicy. Postawiono żądanie zupełnej niepodległości, własnego państwa.

Przez ofiarę dobrowolną z życia swego, najwyższy sprawdzian wartości czynów ludzkich, zasadniczo różną od śmierci miljonów ludzi innych narodowości, ginących bezwolnie i bezsławnie w interesie królów i bogaczy tego świata, w Irlandji i w Polsce wykuwa się w ogniu walki o wolność typ wolnego człowieka w wolnym narodzie, który sam jedynie o sobie stanowić chce i będzie.

Tym, co życie swe oddali w walce o wyższy typ ludzki, o wyższą formę współżycia narodów, żołnierzom Republiki Irlandzkiej, żołnierzom Legjonów Polskich należy się cześć powszechna i wieczna sława, oraz pomoc w walce nierównej od wszystkich tych, co wolność i niezależność, co męstwo i stanowczość nad wszystkie inne potrafili ocenić wartości.

**Komitet Wykonawczy Obrony Narodowej.**

# Akcja pokojowa w Ameryce

Od chwili wybuchu wojny powstały w Stanach Zjednoczonych liczne organizacje, mające na celu pośrednictwo pokojowe w wojnie europejskiej. Ponieważ we wszystkich tego rodzaju akcjach przedmiotem rozpraw był przyszły układ stosunków europejskich i zmiana granic państwowych, Komitet Obrony Narodowej uważał za swój obowiązek bronić interesów narodu polskiego, zważywszy zwłaszcza, że rosyjskie wpływy są w Ameryce przemożne i skutkiem tego sprawa polska jest traktowana pod kątem widzenia rosyjskich interesów.

### Sprawa polska w Kongresie.

Kongresman Meyer London z New Yorku wygłosił na Izbie Reprezentantów 18-go stycznia wielką mowę w sprawie pogotowia wojennego i na zakończenie przedstawił Izbie następującą rezolucję:

"Łączna rezolucja wzywająca Prezydenta Stanów Zjednoczonych do zwołania kongresu państw neutralnych w celu zaproponowania pośrednictwa państwom wojującym.

"Ponieważ Lud Stanów Zjednoczonych, chociaż jest neutralnym, nie może jednak pozostawać obojętnym świadkiem bratobójczej walki pustoszącej Europę;

Ponieważ im dłużej trwa wojna, tym bardziej prawo siły fizycznej zastępuje miejsce każdego innego prawa kierującego postępowaniem ludzi;

"Ponieważ wojna wprowadziła umysły miljonów Ludu Amerykańskiego w stan obawy zagrażającej normalnemu jego rozwojowi;

"Ponieważ opowiedzenie się Kongresu za bezzwłocznym zwołaniem konferencji państw neutralnych wzmocni rękę Prezydenta Stanów Zjednoczonych w jego usiłowaniach na korzyść powszechnego pokoju; ma być uchwalone, że

"Prezydent Stanów Zjednoczonych ma być i jest wezwany do zwołania kongresu państw neutralnych, który ma ofiarować swe pośrednictwo stronom wojującym i który ma zasiadać w sesji nieustającej aż do zakończenia wojny. Jest przekonaniem Senatu i Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych, że stały pokój jest możliwym, jeżeli następujące zasady będą użyte za podstawę dla rozpraw w tym Kongresie państw neutralnych:

Pierwsze — Ewakuacja zajętych terytorjów.

Drugie — Uwolnienie narodów ujarzmionych.

Trzecie — Głosowanie powszechne ludności Alzacji - Lotaryngji, Finlandji i Polski w sprawie ich przynależności albo niepodległości.

Czwarte — Zniesienie politycznych i obywatelskich ograniczeń dla żydów, gdziekolwiek takie ograniczenia istnieją.

Piąte — Wolność mórz.

Szóste — Stopniowe rozbrojenie.

Siódme — Ustanowienie międzynarodowego sądu polubownego, z bojkotem handlowym jako karą za nieposłuszeństwo.

"Suma $100,000 ma być i jest wyasygnowaną z bieżących dochodów Stanów Zjednoczonych do rozporządzenia prezydenta dla wykonania powyższej uchwały".

Tyle kongresman London. Jest to ważnym znakiem obecnej chwili, że rezolucja, wkraczająca tak daleko w dziedzinę interesów innych mocarstw, a w dodatku wniesiona przez socjalistę nie poszła do kosza, jak ongi rezolucja kongresmana Bates'a w sprawie wywłaszczenia w Prusiech i nie ugrzęzła w Komisji dla spraw zagranicznych, lecz w szybkim stosunkowo czasie, bo 24 lutego poszła pod publiczne przesłuchy.

Komitet Obrony Narodowej uznał za właściwe wziąć przez swych przedstawicieli udział w przesłuchach i złożyć na ręce członków Komisji Kongresowej dla Spraw Zagranicznych swe oświadczenie. Podajemy je poniżej w całości w dosłownym tłumaczeniu.

Delegatami K. O. N. wysłanymi na dzień 24 lutego do Washingtonu w tej sprawie byli podani przez Komisję Poufną, a zatwierdzeni przez Komitet Centralny obywatele — dr. K. Żurawski i B. Kułakowski.

Oświadczenie Komitetu Obrony Narodowej, złożone w Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów w Washingtonie, 24 lutego, 1916:

"Stwierdzamy przedewszystkim, że Naród Polski po utracie niepodległości wyraził ciągłość swej woli do niepodległego bytu państwowego przez cały szereg powstań, mających na celu zniesienie jarzma najeźdźców. W roku 1794 powstał pod wodzą Kościuszki przeciw Rosji i Prusom; w 1797 stworzył Legjony pod wodzą Henryka Dąbrowskiego, które walczyły przeważnie przeciw Austrji; w roku 1806 walczył przeciw Prusom i Rosji; w roku 1809 przeciw Austrji; w roku 1812 przeciw Rosji; w 1813-14 przeciw Rosji, Prusom i Austrji; w 1830-31 przeciw Rosji; w 1846 przeciw Austrji, Prusom i

Rosji; w 1848 przeciw Prusom; w 1849 przeciw Austrji i Rosji; w 1863-4 przeciw Rosji, w 1905-7 przeciw Rosji; obecnie w 1914-16 wystawił Legjony pod wodzą Piłsudskiego przeciw Rosji. W ten sposób nieustannie każde pokolenie polskie przelewało krew swoją, dążąc do jedynej formy, zapewniającej nieskrępowany niczym rozwój moralny, umysłowy i materjalny narodu. Formą tą jest własne, niepodległe państwo.

Stwierdzamy, że dopóki w 25-miljonowym narodzie polskim po dawnemu istnieć będzie wysokie poczucie godności ludzkiej i przeświadczenie, że życie w niewoli jest hańbą nejwyższą dla cywilizowanego człowieka, Polska nie przestanie walczyć o niepodległość. Nie można się spodziewać pokoju w Europie, dopóki w samym środku tej części świata nie zostaną zniesione panowanie i tyranja jednego narodu nad drugim.

Zwracamy uwagę, że podział Polski między trzy mocarstwa zachwiał równowagę sił mocarstw europejskich i stworzył stałą kość niezgody pomiędzy nimi. Wojna obecna toczy się, wyłączywszy Belgję, przeważnie na równinach Polski, będących przedmiotem niegasnących apetytów jej sąsiadów.

Odbudowanie państwa polskiego pod wspólną gwarancją państw neutralnych, położy kres wojnom pomiędzy państwami Środkowej Europy i stworzy potężną zaporę dla zachłannej polityki. Wyzwolenie Litwy, Łotwy, Finlandji i Ukrainy z niewoli rosyjskiej wzmocni tymbardziej tę zaporę, gdyż te narody wraz z Polską we własnym interesie będą dążyć do utrwalenia pokoju i będą szerzyć ideję Stanów Zjednoczonych Europy.

Ze wszech miar więc wypowiadamy się za propozycją kongresmana Londona. Wyrażamy jedynie wątpliwość co do urzeczywistnienia pierwszego punktu jego rezolucji — to jest przedwstępnej ewakuacji zajętych terytorjów. Przy ogólnej wzajemnej niewierze i złej woli u stron walczących wątpić w to należy.

Wyraziliśmy już powyżej nasze zdanie co do punktu drugiego, t. j. wyzwolenia uciśnionych narodów.

Co do punktu trzeciego, mianowicie plebiscytu w Alzacji-Lotaryngji, Polsce i Finlandji, mającego rozstrzygnąć o formie ich przyszłego ustroju państwowego zastrzec się musimy, że plebiscyt może być dokonany jedynie po usunięciu dotychczasowych władz państwowych z powyższych terytorjów i pod kierunkiem komisji z łona państw neutralnych oraz ma objąć tylko kresy o mieszanej ludności. Wiemy niestety aż nadto dobrze, że zawsze potrafi pokierować wyborami ten, kto ma władzę bądź państwową, bądź ekonomiczną.

Uznajemy bezwzględnie zasadę wolności mórz, jako rzeczywistą i skuteczną gwarancję pokoju, zastępującą konkurencję handlowo-przemysłową opartą na pancernikach przez konkurencję opartą na sprawności handlowej i przemysłowej danego narodu.

W sprawie żydowskiej oświadczamy publicznie, że piszemy się w zupełności na zupełne zrównanie żydów w prawach obywatelskich z resztą ludności danego narodu. Polska była jedynym krajem na świecie, który w dniach najwyższego natężenia prześladowania żydów w epoce średniowiecza otworzył szeroko gościnne wrota dla uciekających przed pogromami żydów i otaczał ich opieką prawa. Królowie polscy szeregiem edyktów nałożyli nadzwyczaj surowe kary na tych, którzyby śmieli powtarzać krzywdzący i oszczerczy zarzut, jakoby żydzi krwi ludzkiej do praktyk zabobonnych używali. Przypominamy, że zarzut ten wszedł w wieku XX jako główny punkt oskarżenia przeciw żydowi Bejlisowi w sądzie koronnym rosyjskim, który uwolnił Bejlisa jedynie dla braku dowodów czynu, a nie z powodu niesłuszności samego zarzutu, uznanego w ten sposób za wiarogodny i możliwy przez władze rosyjskie.

Stwierdzamy, że obecne ograniczenia względem żydów w Królestwie Polskim w zaborze rosyjskim są krzyczącym bezprawiem, złamaniem przez Rosję prawa z roku 1862, przeprowadzonego staraniem polaków, a zapewniającego żydom równouprawnienie.

Oświadczamy, że najwyższa obecnie władza w Polsce, Naczelny Komitet Narodowy, który stworzył Legjony Polskie, walczące przeciw Rosji, wypowiedział się za zupełnym równouprawnieniem żydów w przyszłej Polsce. Podkreślamy, że w skład tego Komitetu wchodzą również i żydzi. W wolnej Polsce każdy żyd będzie korzystać z tych samych praw, jakie ma obecnie w wolnej Ameryce. W wolnej Warszawie będzie miał tesame prawa, jakimi cieszy się obecnie w wolnym New Yorku, liczącym procentowo tyluż żydów co i Warszawa, a ilościowo pięć razy więcej.

Uznanie zasad wyrażonych w rezolucji kongresmana Londona przez Kongres Stanów Zjednoczonych i przyłączenie się do tej rezolucji reszty

państw neutralnych będzie mądrą i skuteczną demonstracją pokojową. Samo proklamowanie tych zasad przez Stany Zjednoczone, nawet bez przyłączenia się innych państw powinno skłonić państwa wojujące, przynajmniej niektóre, do pewnego rozważenia tych zasad. Zgoda na wolność mórz przynajmniej ze strony jednej z grup wojujących, lub ogłoszenie przez tę albo drugą grupę niepodległości Polski dokonane jeszcze przed zawieszeniem kroków wojennych, wyjaśniłoby cele wojny i perspektywy pokoju. Dyplomatyczne zabiegi no dworach europejskich przeproawdzone przez Stany Zjednoczone, a oparte na zasadach rezolucji kongresmana Londona i odpowiedzi na nie mocarstw interesowanych niechybnie wyjaśnią sytuację i przez to zbliżą szanse pokoju".

# Zjazdy Towarzystw Pokojowych

Co kilka miesięcy ogłasza się w Ameryce zjazdy towarzystw pokojowych. W niektórych z nich braliśmy udział. W czerwcu 1916 odbył się w Waszyngtonie zjazd Ligi, zwołanej przez byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych p. W. H. Tafta, pod nazwą "League to enforce the Peace". Komisja Poufna delegowała na Zjazd dr. K. Żurawskiego i dr. E. Korwina-Lewińskiego, sekretarza Akademji Medycznej w New Yorku. — Zjazd nie wyszedł poza ogólne rozprawy.

W dniach 10 i 11 grudnia obradował Komitet Amerykańskiej Delegacji Kobiet na Kongres Pokojowy. W obradach wziął udział z naszej strony Dr. K. Żurawski, który przedłożył następujący memorjał w imieniu K. O. N.:

Komitet Obrony Narodowej (Polish National Defense Committee) w Ameryce został zorganizowany w 1912 roku, w celu niesienia pomocy ruchowi niepodległościowemu w Polsce, dążącemu do odbudowania państwa polskiego. Witamy więc z radością organizację kobiet amerykańskich, która zwołując dzisiejszą konferencję za zadanie swe postawiła "to develop through the American representatives of the oppressed or dependent nationalities an American international policy with reference to these nationalities".

Przedewszystkim jednak musimy podkreślić jedno. Znając dokładnie europejskie stosunki, byliśmy i jesteśmy przeświadczeni, że jedynie siła zbrojna narodowa może zapewnić każdemu narodowi jego niepodległość. Dlatego też nie jesteśmy skłonni do zbyt optymistycznych oczekiwań (hopes) względem roli państw neutralnych przy zawarciu pokoju, o ile państwa te żądań swych siłą nie poprą. Nawet tak potężne państwo, jak Stany Zjednoczone, nie mogło nic dokonać, gdy wbrew wszelkim międzynarodowym umowom, z pogwałceniem wszelkich zasad ludzkości i sprawiedliwości, rządy angielski i rosyjski postanowiły wygłodzić Polskę i sprzeciwiły się szlachetnym zamiarom Ameryki niesienia pomocy ginącej z głodu ludności, podając za pozór, że niemcy dokonywują w Polsce rekwizycji, kiedy też same rządy zgadzają się na rekwizycje niemieckie w północnej Francji, zajętej przez wojska niemieckie, i zezwalają na dowóz żywności z Ameryki.. Usiłowania prezydenta Wilsona spełzły na niczym. Przed rządem amerykańskim stanęły dwie drogi: jedna, zgodzić się milcząco na podeptanie umów międzynarodowych przez gabinety londyński i petrogradzki, druga zaś, domagać się od Anglji i Rosji dotrzymania umów międynarodowych grożąc użyciem siły, jak ongi w sprawie Kuby przeciw Hiszpanji. — **Rezultatem działalności Anglji i Rosji jest fakt straszliwy, według świadectwa sędziego Ben Lindsey'a, że w Polsce niema już dzieci poniżej lat sześciu.** Sprawa pomocy dla Polski najwyraźniej wykazała, że najbardziej postępowe mocarstwo, jak Anglja, ponad wszelkie ludzkie uczucia stawia własny interes, i wtedy tylko skłonna jest do humanitarnych uczuć, o ile będzie zmuszona do tego przez siłę zbrojną. Widzimy to także na przykładzie Grecji, którą czwórporozumienie chce zmusić do przyjęcia udziału w wojnie wbrew neutralności zapowiedzianej przez Grecję. Rezultatem tego anarchja zupełna.

O ile jednak sceptycznie zapatrujemy się na znaczenie neutralnych państw przy zawieraniu pokoju, o tyle cenimy wysoko znaczenie propagandy idejowej wśród mas ludności, a zwłaszcza w tej formie, jaką proponuje American Delegation to the Congress — after the war of the International Committee of the Women for permanent peace". Rosnący stale dobroczynny wpływ kobiet na życie społeczne narodów, energja ich i pełna poświęcenia praca musi przynieść owoce. Postanowienie przez Komitet Urządzający, że "this conference is called in recognition of the need of developing an American opinion on the question of the Rights of the oppressed or dependent nationali-

ties", ma olbrzymie znaczenie, zwłaszcza jeśli się uda skłonić te gazety amerykańskie, które z tych lub innych powodów stojąc po stronie Rosji, ignorują zupełnie prawa i żądania narodów przez Rosję uciskanych.

Ponieważ zdaniem naszym Konferencja dzisiejsza nie poto jest zwołana, aby po raz tysięczny i zawsze bezskutecznie wysłuchiwać opowieści o ucisku ze strony barbarzyńskich rządów, stwierdzamy jedno, że Polska była rozdarta na trzy części, była wtłoczona przemocą pomiędzy trzy obce kulturą i interesami państwa, a w Rosji zwłaszcza pozbawiona nietylko już praw narodowych, ale i ludzkich. Wystarczy powiedzieć, że za nauczanie czytania i pisania polskich dzieci rząd rosyjski karał zesłaniem lub więzieniem nauczycieli, nie cofając się przed umieszczaniem młodych, wykształconych i wysoce kulturalnych panien w jednej celi z prostytutkami, aby je od działalności oświatowej odstraszyć. — Minęły te czasy bezpowrotnie.— Rosja nie ma już w swym posiadaniu ani piędzi ziemi polskiej. — Z zaboru rosyjskiego obecnie powstało Królestwo Polskie niepodległe, a wspólność interesów Niemiec i Austrji z Polską wobec niebezpieczeństwa rosyjskiego każe nam przypuszczać, że połączenie wszystkich dzielnic polskich w jedno państwo jest rzeczą najbliższej przyszłości. Jedyną groźbą dla Polski i dla całej europejskiej cywilizacji byłoby, nieprawdopodobne zresztą, zwycięstwo Rosji.

Przechodząc do sprawy formy bytu narodowego, bezwzględnie uważamy, że tylko zupełna państwowa niepodległość każdego narodu daje mu możność nieskrępowanego niczym rozwoju. Mamy najlepszy przykład na tych niewielkich państwach znacznie mniejszych od Polski, Litwy lub Ukrainy, jak np. Danja, Norwegja i Szwecja, które dzięki swej niepodległości przodują całej Europie, będąc wzorem demokratyzmu, kultury, oświaty i dobrobytu.

Współczesne jednak życie ekonomiczne wysuwa na pierwszy plan sprawę większych skupień, samowystarczających organizmów ekonomicznych. Obecna wojna jest tego dążenia wyrazem. Tworzy się nowy związek państw, obejmujący Centralną Europę, Bałkany, Turcję i Persję. Tu zjawia się kwestja federacji.

Naród polski ma pod tym względem wielkie doświadczenie historyczne. Historja naszych urządzeń politycznych i społecznych jest zupełnie nieznaną dla Ameryki, mimo że już w roku 1430, a więc przed angielskim aktem "habeas corpus" Polska wprowadziła zasadę, że nikt uwięziony być nie może bez sądowego wyroku, mimo, że parlamentarne formy rządów doszły u nas już w 16-tym wieku do najwyższego rozwoju, mimo, że prawo polskie przewidywało, że wszelki obywatel wolny jest od posłuszeństwa królowi, jeśli król konstytucję złamie (de non praestanda obedientia). Taksamo działo się i w stosunkach międzynarodowych. — Narody polski i litewski były zagrożone z zachodu i wschodu. Pomimo długich walk, które między sobą toczyły, uznały, że jedynie stały stosunek przyjazny między odwoma narodami może zapewnić im swobodny rozwój. Stworzono więc Unję państwową na podstawie zasady: wolni z wolnymi, równi z równymi. — Aktami z 1401, 1413, 1832—3, zawarto umowę. Oddzielne akta podpisali panujący, oddzielne akta jedynie wówczas wolni obywatele, szlachta polska i szlachta litewska. — Unja polegała na wspólnym panującym, na wspólnej polityce zewnętrznej, według zasady: wróg jednego państwa wchodzącego w skład Unji, jest wrogiem i drugiego. Uchwalone zostały także wspólne zjazdy polsko - litewskie dla spraw wspólnych. Podkreślić należy, że w chwili unji językiem państwowym na Litwie był język nie litewski, lecz białoruski i takim pozostał i po unji. Polska nigdy i nikomu przemocą języka nie narzucała. — Po dłuższym współżyciu obu narodów w 1569 w Lublinie unja osobista zamienia się w unję realną na podstawie dobrowolnej umowy obywateli obu państw. Odtąd oba państwa mają jeden wspólny Sejm, jedno ustawodawstwo. Pozatym każde państwo otrzymało swą własną administrację, odrębne wojsko, odrębne skarby z odrębnymi źródłami dochodu. — W 1791 konstytucja 3-go maja ostatecznie łączy oba państwa w jedną całość.

Z przebiegu tych zmian podkreślić należy przedewszystkim: przez cały czas od 1401 aż do 1791 roku przewodnią zasadą była zupełna równorzędność stron kontraktujących, wyrażona w zasadzie: wolni z wolnymi, równi z równymi. — Zmiany, które następowały, były zmianami dokonywanymi przez wieki całe powolnym rozwojem wspólności ekonomicznych i kulturalnych interesów.

Niezależnie od tej unji polska myśl państwowa dążyła do nadania tym częściom Polski i Litwy, które były zaludnione przez ludność ukrain-

ską, takichsamych praw, co i Polsce i Litwie. Dążenie to wyraziło się w Unji Hadziackiej, 16 września 1658, według której: naród ruski łączył się jak równy z równym, wolny z wolnym, z narodami polskim i litewskim, przyczym Ukraina miała mieć wspólny sejm z Polską i Litwą i własnych dygnitarzy ziemskich i senatorów. — Niestety jednak część ukraińców pod wodzą Chmielnickiego z osobistych czysto względów wolała iść w poddaństwo rosyjskie, niż żyć we własnym praworządnym kraju, i wezwała cara na pomoc. — W ten sposób pogrzebali ukraińcy sami własną państwowość i sprowadzili rządy moskiewskie, które ich języka i samorządu pozbawiły.

Na przykładzie Ukrainy, której zapewnił rząd rosyjski autonomję i nie dotrzymał umowy, na przykładzie Królestwa Polskiego Kongresowego z 1815 roku, na przykładzie Finlandji codzień gwałconej przez Rosję, na losie Irlandji przekonać się można, że wszelka autonomja, najdalej nawet idąca, lecz nie oparta na równorzędności stron kontraktujących, jest iluzoryczną i nietrwałą.

Na podstawie więc historycznego doświadczenia stwierdzamy stanowczo:

A. — w kwestjach teoretycznych:

1) jedyną formą, zapewniającą nieskrępowany niczym rozwój kulturalny i ekonomiczny każdego narodu jest zupełna niezależność państwowa;

2) wspólne interesy ekonomiczne lub polityczne dwu lub więcej narodów mogą wymagać zawarcia stałych umów, ale jedynie na podstawie równorzędności stron kontraktujących, stających do umowy, jako państwa niepodległe.

3) Wszelki rząd federalny, narzucony zgóry, nie może przynieść pożądanych rezultatów.

B. — w kwestjach praktycznej natury:

1) Naród polski wyraził swą wolę do życia, stając w obecnej wojnie czynnie przeciw Rosji, wystawiając własne wojsko, Legjony, i przez ten czyn, przy jednoczesnym zbiegu interesów Austrji i Niemiec odzyskał niepodległość części dawnej Polski (zabór rosyjski) i znaczne rozszerzenie samodzielności drugiej (Galicja). Nie przestaje jednak dążyć do złączenia w jedno państwo polskie wszystkich trzech dzielnic, co, jak należy przewidywać, odbędzie się już drogą pokojową, wobec wspólnej i stałej groźby dla Europy Centralnej ze strony Rosji.

2) Stały pokój w Europie możliwym jest tylko przez upadek imperjalizmu rosyjskiego i angielskiego i uwolnienie podbitych przez te państwa narodowości.

3) Neutralne państwa na wyniki pokoju europejskiego nie będą miały żadnego wpływu, o ile nie zdecydują się bronić ustaw międzynarodowych siłą. — Stało się już zwyczajem w Londynie i Petersburgu zawieszać ustawy haskie przez zwykły order in council, — dzięki supremacji angielskiej floty. — A wobec tej floty, haska konferencja, "prawa drobnych narodów", neutralność Grecji, jest takimsamym "scrape of paper" jak i neutralność Belgji.

# Akcja w sprawie pomocy żywnościowej dla Polski

Komitet Obrony Narodowej jest organizacją ściśle polityczną. Według ustaw swych ma na celu uświadamianie narodowe ludu polskiego na wychodztwie w duchu dążenia do niepodległości, i szeroką działalność w myśl hasła członka Sejmu Czteroletniego, Korsaka: "Skarb i wojsko!" Wszelkie prace z zakresu dobroczynności, pomocy głodnym i ofiarom pozostawia innym organizacjom. W odezwie wydanej dnia 17-go sierpnia 1914 roku, wezwał całe wychodztwo, aby "bez walk wzajemnych, bez żadnych uraz pojęło", że istnieją wśród nas dwa prądy, jeden dążący do zdobycia wolności przez czyn zbrojny, drugi myślący o zaspokojeniu głodu w kraju, o otarciu łez. Zważywszy, że od chwili zawiązania organizacji naszej, od pamiętnego zjazdu pittsburskiego, K. O. N. za wyłączną dziedzinę swą uznał przygotowawcze prace do odbudowy państwa polskiego, wezwaliśmy wszystkich tych, co filantropji chcą się poświęcić, do zgodnego współdziałania w imię Ojczyzny. Sądziliśmy bowiem, że nawet przy ścisłym przeprowadzeniu podziału pracy zbliżą się chwile, gdy wzajemne uznanie nie będzie wystarczało, lecz wypadnie sobie wzajemnie czynnie wspomagać.

Niestety okazało się, żeśmy przecenili dojrzałość wychodztwa, żeśmy nie uwzględnili i nie przewidzieli zamiarów ludzi złej woli. Pod płaszczykiem pomocy krajowi, pod hasłem neutralności ukrył się zręcznie do czasu przynajmniej kierunek polityczny, w Polsce z dawien dawna zakorzeniony, ciążący ku Rosji, a wręcz sprzeczny intere-

som narodu. Zmuszeni byliśmy walczyć ze złem. Głośne i buńczuczne z początku spokorniało i straciło obecnie na fantazji.

Walcząc o zasady, o kierunek polityczny, o treść i kształt jutrzejszej Polski, niosąc pomoc Legjonom, nie zapominaliśmy jednak o pomocy dla głodnych.

Nie chcąc rozstrzeliwać sił naszych, skupiając się jedynie i wyłącznie pod sztandarem Polski wojującej, nie zajmowaliśmy się i nie zajmujemy wcale zbieraniem funduszów dla głodnych. Przesyłamy jedynie do kraju te fundusze, które za naszym pośrednictwem ludzie dobrej woli chcą przesłać. Komitety nasze zbierają jedynie na cele polityczne. Nie przekraczają swej ustawy. Pod tym względem dotrzymaliśmy zapowiedzianego przez nas w dniu 17 sierpnia 1914 roku podziału pracy. — Pomoc nasza jako organizacji dla ofiar wojny w Polsce wyrazić się mogła jedynie na tej drodze, którąśmy sami w Pittsburgu wyznaczyli, na drodze politycznej.

Chwila taka nadeszła w roku bieżącym.

Za sprawą tych, co pod pokrywką filantropji ukrywali swe moskalofilskie tendencje, niesienie pomocy dla głodnych i sierót w Polsce utkwiło nagle z chwilą wyrzucenia Rosji z granic Polski.

W artykule p. t. "Zdemaskowanie Rosji" (Wici Nr. 6, 1916) wykazaliśmy, że Komitet Obywatelski w Warszawie otrzymał pozwolenie na działalność ratunkową od rządu rosyjskiego, jedynie wtedy, kiedy Komitet Rockefellerowski chciał zająć się tą sprawą. Komitet Obywatelski otrzymał swe pełnomocnictwo, gdy Rosja obawiała się, że rozpoczęcie działalności Komitetu Rockefellerowskiego w Polsce przyczynić się może do postawienia kwestji polskiej na gruncie międzynarodowym. Aby tego uniknąć, rząd rosyjski wolał dać kilka miljonów dla Polski. Książę Lubomirski, nowokreowany przez Rosję prezes tego komitetu, odrzucił w myśl wskazówek rosyjskich pomoc amerykańską i sprawę skierowania miljonów amerykańskich na rzecz polskiego narodu ubił prawdopodobnie na zawsze.

Zasada uznawania sprawy polskiej za sprawę wewnętrznej polityki rosyjskiej, uznana przez Anglję i Francję, wymagała w zastosowaniu swym niedopuszczenia amerykańskiej pomocy do Polski. Okazało się to niebawem.

Kiedy doszły do Ameryki wieści o straszliwym spustoszeniu kraju przez akcję wojenną wszystkich trzech zaborców, a zwłaszcza przez bezprzykładne postępowanie Moskwy, która uchodząc z zagrabionej przed stu kilkudziesięciu laty ziemi, paliła wsie i miasta, niszczyła zasiewy, wyrzynała inwentarz i gnała miljony polskiego ludu w tundry Sybiru, wówczas rozpoczęto usiłowania w celu pozyskania amerykańskiej ofiarności na rzecz Polski.

Nie było to wcale łatwym. Zrażeni przez niegrzeczne wprost i niechętne zachowanie się ks. Lubomirskiego, który wyraźnie i otwarcie amerykanów o chęć robienia pieniędzy na pomocy głodnym posądzał, współobywatele nasi nie spieszyli się bynajmniej z pomocą temu krajowi, gdzie ich spotkała tak niezasłużona i nieusprawiedliwiona niczym obraza. Rezultatem tego oziębłego stosunku była śmiesznie drobna ofiarność amerykanów na rzecz Polski w dniu wyznaczonym na powszechną składkę przez prezydeta Wilsona. Cała suma nie przeniosła 14,000 dolarów! Zaczęły jednak pojawiać się artykuły w prasie amerykańskiej, nadesłane przez naocznych świadków, a donoszące o stanie rzeczy zgoła straszliwym. — Amerykanie wzruszyli się bezprzykładnym nieszczęściem Polski. **Gdy jednak chcieli przesłać do Polski, natknęli się odrazu na przeszkody ze strony Anglji.**

Polska prasa amerykańska, która do ostatnich miesięcy nie przestawała wynosić pod niebiosy ofiarności na rzecz Polski oraz wychwalać rozum stanu i takt (?!) ks. Lubomirskiego, zrozumiała nakoniec, że sprawa jest groźna. Wysłali więc wiadomy telegram do Asquitha, na który otrzymali odpowiedź wymijającą, stawiającą wszelakie przeszkody, ad hoc wykoncypowane.

**Stanąwszy raz na gruncie ciążenia ku Rosji, obóz skupiony w Centralnym Polskim Komitecie Ratunkowym w Ameryce, nie mógł wcale oponować wywodom Asquitha, gdyż wychodziły one z tegosamego założenia, z tejsamej orjentacji politycznej, którą przyjęli sami.**

Wtedy Komitet Obrony Narodowej postanowił działać. Pierwszą, kardynalną zasadą wszelkiej działalności jest poznanie dokładne sytuacji, wyjaśnienie sił działających. W depeszy swej, wysłanej do Asquitha z walnego zjazdu w Detroit, K. O. N. umiejętnie podkreślił zasadę, głoszoną przez Asquitha, **że państwa wojujące w pierwszej linji obowiązane są pomagać tym, których zrujnowały, wskazał na zobowiązania rosyjskie.**

## KABLOGRAM K. O. N.

Roczny zjazd Komitetu Obrony Narodowej, obradujący w Detroit, Mich., wysłał na ręce premjera Anglji, Asquitha, telegram następującej treści:

**Ekscelencja Asquith, Premjer Anglji.**

Ekscelencjo: —

Doroczny Zjazd K. O. O. w Ameryce, odbyty w Detroit w dniach 30—31 stycznia 1916 roku uważa za swój obowiązek podziękować rządowi W. Brytanji za sympatję do Narodu Polskiego, którą wyraził Pan w swojej depeszy z dnia 14 stycznia na ręce C. K. P. R. w Chicago.

Wyrażamy nadzieję, że blokada odnośnie do środków żywności, których dowóz i rozdawnictwo stara się zorganizować Amerykański Czerwony Krzyż, da się mimo trudności zmodyfikować.

Jako organizacja polityczna, utworzona na Zjeździe wszystkich organizacji polskich w Ameryce, odbytym w Pittsburgu w 1912 i reprezentująca polskie dążenia do niepodległości, witamy z wielką radością zasadę, na której rząd W. Brytanji oprzeć pragnie akcję ratunkową w Polsce. **Jest to zasada należności za dokonane przez wojska Rosji, Niemiec i Austro - Węgier rekwizycje i zniszczenia.** Informacje z kraju pozwalają się spodziewać, że Niemcy, a zwłaszcza Austro - Węgry będą skłonne ułatwić w myśl tej zasady akcję ratunkową. Rosja, której wojska wycofały się z Polski, nie może bezpośrednio wywiązać się ze swych obowiązków. Niech nam będzie wolno zwrócić uwagę na mowę posła Święcickiego w rosyjskiej Dumie 17 sierpnia 1915, w której stwierdził oficjalnie niebywałe rozmiary rekwizycji, dokonanych przez wojska rosyjskie. Obecnie stwierdził to samo Gregory Mason, neutralny korespondent amerykańskiego "Outlooka" w Rosji. To, co Amerykański **Czerwony Krzyż będzie mógł dowieźć do Polski, będzie zaledwie małym procentem tego, co Rosja winna ludności polskiej za rekwizycje i zniszczenia.** Wobec tego faktu Zjazd K. O. N. podtrzymuje apel Centralnego Komitetu Ratunkowego i nie wątpi, że w imię zasady uznanej przez Pana, zgodnie z wymaganiami prawa międzynarodowego i sprawiedliwości, rząd **W. Brytanji pójdzie na rękę szlachetnym usiłowaniom prezydenta Wilsona i Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, objęcia akcji ratunkowej w Polsce, która to akcja ze strony państw centralnych niechybnie otrzyma te same gwarancje co do Belgji.** Blokada państw centralnych powoduje, że rządy Niemiec i Austro - Węgier nie mają tak wielkich zapasów żywności, aby módz w naturze wypłacać należytości za dokonane w Polsce rekwizycje. Wypłaty w gotówce nie mogą naturalnie rozwiązać kwestji żywnościowej w Polsce, jeżeli z zewnątrz nie będzie dowozu. **Jedynie dowóz z zagranicy może częściowo zastąpić brak żywności, spotęgowany przez olbrzymie rekwizycje rosyjskie i może uratować Naród Polski od głodowej katastrofy.**

Dziękując raz jeszcze za wyrazy sympatji, które Pan w swej depeszy skierował do Narodu Polskiego, oczekujemy z zaufaniem dnia, w którym blokada ze strony Anglji przestanie uniemożliwiać akcję ratunkową Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce.

Za prezydjum zjazdu: **Dr. J. Zaleski, prezes.**

Przyparty do muru własnymi argumentami p. Asquith, cofnął się od znacznej części swych żądań, lecz pozwolenia na przewóz żywności do Polski nie udzielił, zasłaniając się tym, że Niemcy jakoby konfiskują przesłaną do Polski żywność i zabierają urodzaje na własny użytek.

**ODPOWIEDŹ P. ASQUITHA.**

Dr. J. P. Zaleski,
1225 N. Ashland ave., Chicago.

Telegram Pana z dnia 1 lutego wziąłem pod jaknajbardziej sumienną rozwagę. Decyzja rządu Jego Królewskiej Mości, zawartą jest w liście do p. Hoovera, przewodniczącego komisji dla pomocy Belgji, który to list ukazał się obecnie w prasie w odpowiedzi na apel otrzymany od niego (p. Hoovera), z którym wierzę, iż Pan się całkowicie zgadza. Wierzę, iż zastrzeżenie wedle którego dyskusja w tej sprawie powinna być poprzedzoną realnymi gwarancjami rządów niemieckiego i austrjackiego odnośnie do zapasów żywności znajdujących się jeszcze w Polsce, leży całkowicie w interesie Polaków i stanowi jedynie uzasadnioną podstawę, na której oprzeć się może jakakolwiek akcja ratunkowa.

**H. H. Asquith.**

Po takim postawieniu sprawy, po ograniczeniu dotychczasowych niejasnych przeszkód do dwuch zupełnie jasnych warunków, sprawa dążeń K. O. N. posunęła się naprzód. Otwarte zostało pole do działania.

Działanie to jednak musiało przyjść ze strony neutralnych mocarstw. W pierwszym rzędzie musiało przyjść od Ameryki.

W tym okresie zaczyna się działalność dra Feliksa Młynarskiego, członka delegacji N. K. N.

Korzystając z listu senatora Gilberta M. Hitchcocka z Nebraski, który w liście swym napisanym z powodu ofiarowania mu przez ob. Młynarskiego książki jego "The Problems of the comnig peace", wyraził gotowość do służenia sprawie polskiej i zwrócił się do Dra Młynarskiego z prośbą o "praktyczną radę" — Dr Młynarski rozpoczął pracę w tym kierunku. Na skutek wymiany korespondencji, senator Hitchcock w liście z dnia 7 lutego b. r., oświadczył, że będzie się starał: **1) o zbieranie pieniędzy dla Polski w Ameryce i 2) o wniesienie rezolucji w Senacie, domagającej się zgody Wielkiej Brytanji i Niemiec na przewiezienie i rozdawanie żywności dla cierpiącej polskiej ludności.**

W dalszych listach, po otrzymaniu od Dra Młynarskiego całego rozporządzalnego materjału w tej sprawie, senator Hitchcock doniósł o dalszych swych zabiegach

Stwierdził, że w departamencie Stanu uzależniono możliwość pomocy od wyraźnej gwarancji ze strony Niemiec, że żywność przesłana do Polski dojdzie do rąk właściwych.

Na skutek tych zabiegów poseł amerykański w Londynie, p. Page podjął był wówczas nanowo kwestję pomocy dla Polski.

Dr Młynarski zaś zwrócił się do ambasadora niemieckiego w Washingtonie hr Bernstorffa i następnie miał konferencję w dniu 18 lutego z ambasadorem austrjackim. Na skutek wywiadów Dra Młynarskiego, wykazującego, że Anglja wciąż twierdzi, że Niemcy dotychczas żadnej gwarancji bezpiecznego przewozu i rozdawnictwa właściwego żywności dla polaków nie dały, w dniu 19 lutego ambasador Bernstorff wysłał do Berlina w tej sprawie zapytanie.

W międzyczasie zjechał do Washingtonu p. Smulski. Z zamieszczanych w prasie telegramów jego i listów widać, że idąc śladami Dra Młynarskiego, z miesięcznym i dwutygodniowym opóźnieniem, był u senatora Hitchocka i ambasadora Bernstorffa i dotychczasowe rezultaty pracy Dra Młynarskiego ze zwykłą dla wardowych politykierów skromnością sobie przypisał. Daty jednak listów mówią to, co było w istocie. W dniu 25 lutego u senatora Hitchocka byli przedstawiciele K. O. N., Dr. Żurawski z Chicago i Dr. Lewiński z New Yorku, dziękując mu za dotychczasowe starania. W ten sam dzień był u senatora Hitchcocka po raz pierwszy pan Smulski. Podkreślić należy rzecz jedną. W myśl polityki rosyjskiej, na której pasku idzie p. Smulski, C. K. P. R. żądał i żąda stale, aby kolektowanie pieniędzy jak i rozdawnictwo w Polsce było w rękach Komitetu polskiego. W ten sposób w myśl żądań Rosji, amerykański Czerwony Krzyż byłby wyłączony od bezpośredniej pracy w Królestwie. Cała robota miałaby charakter miejscowy i wewnętrznie rosyjski, a nie zaś amerykański, t. j. powstały na gruncie międzynarodowej interwencji. Dlatego też w depeszy swej z Washingtonu Smulski pisze, że konferował z senatorem Hitchcockiem w sprawie billu "popierającego wysiłki Polskiego Centralnego Komitetu Ratunkowego".

W dniu 28 lutego nadeszła przychylna odpowiedź rządu niemieckiego, o której pierwszy powiadomiony został Dr. Młynarski, który też niezwłocznie poinformował senatora Hitchcocka. W myśl korespondencji z Drem Młynarskim senator Hitchcock wniósł swój bill, stawiając sprawę pomocy dla Polski na gruncie międzynarodowym.

Z chwilą takiego postawienia kwestji maska "obrony drobnych narodów" spadła z kramarskiego oblicza Anglji.

Ten sam naród, który pierwszy wprowadził system walczenia z przeciwnikiem przez wygładzanie i więzienie jego żon i dzieci w koncentracyjnych obozach burskich, z równą bezczelnością ogłosił, że nie dopuści do pomocy dla Polski, gdyż każdy kąsek chleba przewieniony do Polski, zaoszczędzi takąsamą ilość chleba dla armji niemieckiej, gdyż uwalnia niemców od obowiązku karmienia polaków. Napróżno Komitet Vevejski (co na to p. Paderewski?) donosił w dniu jeszcze 3-go lutego, że żywność wysłana przezeń do Polski dochodzi do rąk właściwych, bez żadnej konfiskaty.

Napróżno pani Carolyn Wilson zaświadczyła, że Niemcy wzięli wprawdzie z Polski zboże, lecz zwrócili takąsamą ilość gotowej mąki.

Pani O'Gorman wyraźnie oświadczyła, że "wszyscy wiedzą, że to Rosja zniszczyła Polskę", ale dlatego, że to zostało przez amerykanina, p. Whitney'a, podanym do powszechnej wiadomości, przeto Anglja nie może dawać pieniędzy, aby Rosji nie urazić. Tribune donosi wprost, że w Anglji panuje duch wrogi dla polaków i że nawet dla belgów pomoc zostanie zakazaną po pierwszym kwietnia.

Ślicznie wobec tych faktów wygląda obłudna mowa ministra angielskiego p. Bonar Law, który twierdził, że Anglja walczy w obronie Polski! W styczniu p. Sazonow oświadcza baronowi Kronenbergowi, że "zgoda Rosji na dostarczenie żywności polakom zależy niemal wyłącznie od stanowiska Anglji". Jeśli Anglja zgodzi się na przepuszczenie żywności z Ameryki do Polski, wówczas i Rosja poczyni zarządzenia, aby ze swej strony podjąć ratunek polskiej ludności.

Widocznie jednak p. Sazonow nie zwierzył się z tym poglądem przed rządem angielskim! Oto w trzy miesiące po oświadczeniu Sazonowa, w dniu 14 marca ministerjum spraw zagranicznych Anglji oświadcza, "że pomoc nie może być dana bez zgody Rosji, i że sprawa ta jest tak skomplikowana, że nie można oczekiwać prędkiej decyzji".

Podczas tej wymiany grzeczności, podczas gdy Anglja czeka na zezwolenie Rosji, a Rosja na zezwolenie Anglji, ludność polska, w której obronie

podjęły jakoby wojnę taż sama Rosja i Anglja, umiera z głodu.

Wszak tu chodzi tylko o polaków! Cel zarówno Anglji i Rosji jest jasny — a jest nim wytępienie narodu polskiego.

Jak zaś inaczej wyglądają czyny Anglji, gdy chodzi o anglików, świadczą o tym ogłoszenia, zamieszczone w piśmie londyńskim "The Nation".

Z ogłoszeń tych dowiadujemy się, że co tydzień kilkaset pakunków odchodzi do Niemiec, dla żołnierzy irlandczyków w niewoli niemieckiej będących.

Każdy pakunek zawiera w sobie nietylko ilość produktów, wystarczających na wykarmienie dorosłego mężczyzny, ale i delikatesy, jak konfitury, kawę, czekoladę.

Co więcej! Zawiera pakunek ten i mleko, którego dowóz został przez Anglję dla dzieci polskich zakazany!

Nikt w Anglji nie podniósł głosu, że przecież i przez dostarczenie "tego kąska" — uwalnia się niemiecki rząd od karmienia żołnierzy obozowanych i w ten sposób "jakiś robotnik niemiecki, wyrabiający amunicję przeciw anglikom, będzie miał zachowane siły do pracy"!

Nikt nie zarzuca w tym wypadku niemcom, że konfiskują przesyłki na rzecz swej armji. Przeciwnie, ogłoszenie podpisane przez damy najwyższego angielskiego świata twierdzi, że "posyłki regularnie do rąk właściwych dochodzą".

Wśród podpisanych pań znajdujemy nazwisko wicehrabiny Bryce, której mąż zasiada w ministerjum, skazującym Polskę na śmierć głodową w imię "konieczności wojennych" angielskich.

Większego bezwstydu, większego łotrowstwa nie byliśmy nigdy świadkami.

Jeden tylko jedyny głos podniósł się przeciw bezwstydnej hipokryzji militarystycznych mężów stanu i arcychrześcijańskich biskupów Anglji".

Jest nim głos obywatelki Katheriny Bruce Glasier, angielskiej socjalistki.

Naród polski będzie pamiętał, że z łona proletarjatu angielskiego podniósł się głos szlachetnej kobiety w obronie narodu skazanego na śmierć głodową w imię "wojennej konieczności" Anglji i Rosji.

Naród polski nie zapomni także, że część polaków, rzezańców politycznych, nie odważyła się lub nie chciała wyraźnie i jasno zdemaskować właściwych sprawców wygłodzenia Polski. Pomimo wielokrotnych zabiegów naszych, aby skłonić ludzi tych do wspólnej akcji szerokiej przeciw konspiracji antypolskiej, uprawianej przez Anglję i Rosję, trwają ci ludzie dalej w bałamuceniu mas, prawiąc im równocześnie o życzliwości Anglji i Rosji względem polaków, i o "koniecznościach wojennych".

Nad niedołęgami, nad trzebieńcami, nad zaprzańcami przejdzie do porządku historja.

Skreśli mdłe i galaretowe pełzania tych ludzi z kart wielkich dni.

Wypisze za to na nich purpurą krwi bohaterskiej legjonowy czyn, który Polskę z ciemnicy grobowej wyprowadził.

## SFAŁSZOWANA DEPESZA Z RZYMU.

Słudzy rosyjscy nie przebierają w środkach. — Chcąc wstrzymać zupełnie ofiarność dla Polski przez wpojenie w umysły ludności Stanów Zjednoczonych, że do Polski nie można żywności wysłać, gdyż niemcy wszystkie przesyłki konfiskują, rozpuszczono wiadomość, że papież ostrzegł wszystkich katolików przed wysyłaniem żywności do Polski. — Komitet Obrony Narodowej postanowił sprawdzić wiadomość powyższą, podaną przez Dzienniki Związkowy, Narodowy i Chicagoski, które opatrzyły komentarzami swymi depeszę powyższą, działając w myśl postulatów rosyjskich.

Zamieszczamy poniżej listy, które w tej sprawie wymienione zostały.

Komitet Obrony Narodowej
1225 North Ashland ave.
Chicago, Ill. Chicago, Ill., 30 marca 1916.

Do Jego Ekscelencji Delegata Apostolskiego,
Washington, D. C.

Eminencjo:

Gazety amerykańskie, a między nimi niektóre dzienniki polskie podały niedawno telegram, pochodzący jakoby z Rzymu, który niżej cytujemy w dosłownym tłumaczeniu za "Dziennikiem Związkowym", pismem Polskiego Związku Narodowego.

"Rzym, 21 marca. Rządy Austrji i Niemiec zwracały się ciągle z prośbą do papieża Benedykta XV, aby zechciał użyć swojej powagi i interpelować u rządów mocarstw sprzymierzonych, aby te państwa pozwoliły dowozić z Ameryki żywność do Polski, jak to się stało w wypadku z Belgją. Ciągle wysyłano urgujące wieści do Rzymu od lekarzy i biskupów polskich, wskazując na straszne wprost położenie ludności w Polsce, która mrze z głodu.

"Papież Benedykt, przejęty do głębi tymi hiobowymi wieściami, jakie nadchodziły z Polski, polecił nuncjuszowi

papieskiemu z Wiednia posłać swego sekretarza Nicotarę do Polski, aby tam osobiście zbadał stosunki i naocznie przekonał się o położeniu ludności w Polsce.

"Sekretarz po zbadaniu stosunków na miejscu udał się do Rzymu i osobiście zdał relację papieżowi z tego, co widział. Jaka była relacja, tego dowodzi fakt, że papież nie chce interwenjować u mocarstw sprzymierzonych, będąc przekonanym, że wygłodzenie Polski należy zawdzięczać haniebnej gospodarce niemców i austrjaków na ziemiach Polski. Brak żywności w Polsce spowodowany jest tym, że niemcy i austrjacy systematycznie okradali Polskę i wywozili z niej żywność do swoich krajów. Papież jest przekonanym również, że w razie, gdyby z Ameryki żywność do Polski przysyłano, to niewątpliwie niemcy i austrjacy konfiskowaliby ją dla swego wojska.

"Wobec tego papież Benedykt XV radzi tylko słać do Polski pomoc finansową sam także wysyła pieniądze".

Treść tego telegramu, a zwłaszcza wniosek końcowy, iż Jego Świątobliwość Papież, radzi nie wysyłać żadnej żywności do Polski, gdyż niemcy konfiskowaliby ją na własny użytek, wydaje nam się zupełnie nieprawdopodobną. Wiemy doskonale, że Papież nigdy nie udziela interwiewów żadnym dziennikarzom. Wiemy, że różne opinje, przypisywane Jego Świątobliwości przez zwolenników jednej lub drugiej strony w obecnym konflikcie, były kategorycznie zaprzeczane przez Kurję Rzymską. Nie mogąc więc uwierzyć powyższemu telegramowi, zwracamy się do Jego Eminencji, jako do jedynego źródła w Ameryce, doskonale poinformowanego o stanowisku Stolicy Apostolskiej i prosimy najuprzejmiej poinformować nas, co w tej depeszy jest prawdą, a co fałszem. Opublikowanie wytłumaczenia tej kwestji przez Jego Eminencję przyniesie ogromną ulgę duszom i sercom naszym zatrwożonym wieściami z Polski, mówiącym nam, że niemasz w Polsce dzieci poniżej lat sześciu, gdyż wszystkie z głodu wymarły.

Przesyłamy Eminencji równocześnie nasze publikacje, mogące wyjaśnić nasze stanowisko wobec sprawy Polski i pełni nadziei oczekujemy łaskawej odpowiedzi Eminencji.

Z najwyższym szacunkiem

**Komitet Obrony Narodowej**
**Dr. Józef P. Zaleski,** prezes,
**Stanisław Rayzacher,** sekretarz.

* * *

Delegacja Apostolska
Stany Zjednoczone Ameryki
1811 Biltmore Str.
Washington, D. C., 6 kwietnia 1916.

Dr. P. J. Zaleski
Polski Komitet Obrony Narodowej
1225 North Ashland ave. Chicago, Ill.

Szanowny Panie:—

Otrzymałem list pański z dnia 30 marca i pilnie zastanawiałem się nad jego treścią. Nie mam żadnej informacji względem tego telegramu, mającego pochodzić z Rzymu, którego kopję Pan mnie przesłałeś. Dlatego nie mogę powiedzieć nic Panu z pewnością. Powiedziałbym jednak, **że nie zasługuje on nawet na zaprzeczenie, bo już sam w sobie nosi charakter fałszu.** Jestem przekonany osobiście, że tę "wiadomość" można zaliczyć do tych różnych w błąd wprowadzających twierdzeń, które stronnicy tej lub owej strony ogłaszają od czasu do czasu względem stanowiska Ojca Świętego w obecnej wojnie.

Z życzliwością dla Pana i z poważaniem

**Jan Bonzano,** Arcybiskup Melitery, Delegat Apostolski.

* * *

Porównajmy teraz poglądy Dziennika Związkowego z powyższym oświadczeniem Delegata Apostolskiego:

**Dziennik Związkowy 23 marca 1916.**

**ŚWIADECTWO PRAWDZIE.**

"Podaliśmy wczoraj za "Zjednoczoną Prasą" telegram z Rzymu, który mówi nam, **że papież Benedykt XV nie chce interwenjować u rządów mocarstw sprzymierzonych na rzecz zniesienia blokady dla okrętów, wiozących żywność i odzież dla Polski, gdyż jest przekonany, że niemcy i austrjacy skonfiskowaliby te zapasy dla swoich wojsk.**

**Ojciec święty przez swoich wysłanników stwierdził naocznie,** że głód w Polsce, że tysiące ofiar śmierci głodowej, że śmierć przedwczesną tylu tysięcy, a może i setek tysięcy dziatwy polskiej zawdzięczać **ma Polska jedynie "kulturalnej" gospodarce prusaków i austrjaków na ziemiach Polski,** którzy przybyli tam Polskę "oswobadzać z kajdan niewoli" i dobroczyńcami siebie mienić kazali.

Wyraźnie raport sekretarza nuncjusza papieskiego w Wiedniu stwierdza, że "brak żywności w Polsce spowodowany został tym, iż niemcy i austrjacy systematycznie okradali Polskę i wywozili z niej żywność do swoich krajów". Rzecz to nienowa, oskarżenie to nie pierwsze, bo nie**raz już dowodził tego samego i cyfrowo udowadniał nasz korespondent p. J. J. Kowalczyk,** ile niemcy z Polski wywieźli i za jakie kolosalne sumy, ale brakło jednak potwierdzenia tych faktów z rąk wiarygodnego źródła, jak ostatnie.

**Tu mówi głowa kościoła katolickiego, mówi w dodatku na zasadzie stwierdzonych faktów, które otrzymał od osób zupełnie na wiarę zasługujących.** Mówi chyba świadom tego, co mówi, boć zbrodnia ta, jakiej się prusacy rozmyślnie na Polsce i polakach dopuścili, przejdzie w pamięć ludzką, a wzgardzony po wsze czasy będzie naród, który dał się opętać militarnej hydrze pruskich sterników i dopuścił świadomie do tego, że tyle niewinnych ofiar zginęło w Polsce z powodu zrabowania i okradzenia ich z żywności.

**Tu przemówił sędzia przyszłego aeropagu narodów,** które po skończonej wojnie obrachunki sumienia czyniąc, **będą miały prawo powołać się na słowa Ojca świętego i wskazać** właściwych tej masowej zbrodni winowajców, żądając stanowczej kary dla zdrajców...

Nie chcemy **polemizować dziś** z tymi, co chcą jeszcze usprawiedliwiać teutonów i winę za wygładzanie **Polski zwalają na Anglję, Francję lub Rosję, bo ostatnie słowo w tej sprawie wypowiedział Watykan. Czy można jeszcze lepszego użyć argumentu na określenie rabunkowej gospodarki Niemiec na ziemiach Polski, jak akt, że papież Bene**dykt odmówił rządom Austrji i Niemiec interwenjowania w sprawie uzyskania pozwolenia na przewóz z zagranicy zapasów do Polski, będąc przekonanym, że niemcy zagrabiliby i to dla siebie !

**Świadectwo prawdzie dane.** A choć ono złowróżbną wieść dla nas niesie jednocześnie, że wszelkie wysiłki ratowania niewinnych ofiar wojny mogą spełznąć na niczym, to

jednak pocieszenie jedyne w tym, że może głos Ojca świętego sprowadzi zgodność myśli i poglądów naszych na sprawę i zatarłszy różnice, oraz wygładziwszy wszelkie rowy nienawiści wzajemnej, pobudzi nas do tym ofiarniejszej i skuteczniejszej pracy ratunkowej, która przedewszystkim w ofiarności pieniężnej i slaniu gotowizny do Polski objawiać się powinna".

Tyle Dz. Związkowy. Rzeczą niezmiernie charakterystyczną dla stosunków amerykańskich jest fakt, że sprostowania delegata Apostolskiego żadne z pism **katolickich** polskich **nie** zamieściło.

# Wznowienie akcji ratunkowej w czerwcu 1916 r.

C. K. P. R., który pomimo zapewnień o swym czysto bezpartyjnym i filantropijnym charakterze, nosił wyraźną barwę polityczną, będąc świadomy, że aljanci niechcą pod żadnym pozorem dopuścić pomocy dla Polski nie chcąc się im narażać, prowadził akcję pomocy niezwykle opieszale i miękko. Sprawa zdawałą się zasypiać w Waszyngtonie zupełnie. List otwarty delegata N. K. N. ob. Feliksa Młynarskiego, wystosowany do departamentu Stanu St. Zjedn. 21 czerwcą 1916 roku znów sprawę pomocy dla Polski na nowo ożywił. Pod wpływem tego memorjału, trafiającego w samo sedno rzeczy, prezydent Stanów Zjednoczonych, p. Woodrow Wilson, zwrócił się osobiście do przedstawicieli rządów europejskich, zarówno prezydenta Francji, króla angielskiego i cara rosyjskiego, jak do cesarzów Austrji i Niemiec z własną propozycją załatwienia tej sprawy. W parę dni dopiero po tym akcie prezydenta Wilsona, zdobył się C. K. P. R. na delegację do Waszyngtonu, szumnie zareklamowaną. Na wyrażoną przez tych panów prośbę, tak dziwnie spóźnioną, aby Stany Zjednoczone znów sprawą pomocy dla Polski się zajęły, prezydent Wilson odrzekł, że się zupełnie niepotrzebnie fatygowali, gdyż sprawa została bez nich i pomimo nich na nowe tory skierowana.

Interwencja prezydenta Wilsona nie odniosła jednak żadnego skutku. Żadne względy humanitarne, żadne uczucie litości dla ginących z głodu dzieci, które nawet u zbrodniarzy spotykamy stale, nie powstało ani chwilę w sercach przedstawicieli rządów aljanckich. Dla osiągnięcia celu swego, zwycięstwa imperjalizmu angielskiego i rosyjskiego nad imperjalizmem niemieckim, poświęcono całe pokolenia dzieci tego narodu, o sympatjach dla którego nie przestawały bezczelnie rządy te dalej twierdzić i zapewniać. Zasłoniły się prawami blokady morskiej, przez Anglję w czasie obecnej wojny samowolnie ustanowionymi.

Cóż zrobił C. K. P. R.? Oto panowie ci uspokoili swe sumienie pro-aljanckie krótkim sprawozdaniem: "ze spraw polskich w Waszyngtonie", zamieszczonym w Dzienniku Narodowym, organie bankiera Smulskiego, który sprawę pomocy dla Polski z ramienia C. K. P. R. w Waszyngtonie prowadził. W charakterystycznym tym artykule, sprawę pomocy dla Polski traktuje się **zupełnie na równi** ze sprawą wydania przez rząd Stanów Zjednoczonych dawno obiecanej broszury o odsłonięciu pomników Pułaskiego i Kościuszki **w roku 1910**. Ze zwykłą nadętością wardowych polityków ogłasza się fakt druku tej broszury za wielkie polityczne zwycięstwo, za "sprawę **przeprowadzoną w Waszyngtonie**". O sprawie zaś pomocy dla Polski pisze pan Smulski, że "kategoryczna odmowa mocarstw **zniechęciła** najżyczliwiej dla nas usposobionych amerykanów, gdyż wysiłki ich okazały się zupełnie bezskutecznymi". Wobec **zniechęcenia** amerykanów, C. K. P. R. uważał, że nic więcej uczynić nie może w sprawie pomocy dla Polski. Pan Smulski wyraźnie pisze: **Dalsza akcja zamarła. Niepodobieństwem jest przeprowadzić naprzykład wniosku senatora Hitchcocka, który żądał wyasygnowania dla Polski dwuch miljonów dolarów na rzecz ratunku narodu polskiego, gdyż pieniądze te wydane byłyby z kasy państwa Stanów Zjednoczonych tylko wówczas, gdyby można było zakupić za nie żywność i przesłać je do Polski. Wobec zaś niemożebności przesłania tej żywności, sam wniosek, acz kolwiek zyskał ogólne poparcie, jest na razie martwą literą".**

Względy te zupełnie wystarczyły dla uspokojenia sumienia C. K. P. R. Stowarzyszenie to uznało nadal za niepotrzebne noszenie maski bezpartyjnej filantropji i wyłoniło specjalną komisyę "Wydział Narodowy" z panami Smulskim i Żychlińskim na czele Komitetu Wykonawczego. Pod sternictwem tych panów okręt C. K. P. R. wypływa pod pro-aljancką banderą na morze polityki. Zamilczał jednak dla zachowania pozorów o tym, czy zawiadomił Komitet Vevejski, że w myśl ustaw vevejskiego Komitetu ze względu na swój zmieniony charakter z filantropijnej organizacji na polityczną, nadal do Komitetu vevejskiego należeć już nie może. Sprawa to zresztą wagi mniejszej i raczej obcho-

dzić może panów Sienkiewicza i Osuchowskiego, którzy obowiązani są przestrzegać ustaw własnej organizacji. Nie wątpimy też, że tego dopełnią.

Komitet Obrony Narodowej, utrzymuje żywy stosunek z krajem, otrzymując straszliwe wiadomości o losie dzieci polskich, czuł się znów zmuszony wobec niedołęstwa i niedbalstwa C. K. P. R. do podniesienia na nowo sprawy pomocy dla Polski.

Impulsem dla szukania nowych dróg w tej mierze była relacja ob. Antoniego Czarneckiego, korespondenta Daily News, który przywiózł ze swej podróży po Polsce masę niezmiernie ciekawych i ważnych wiadomości. Obywatel ten, stojący zupełnie zdala od spraw politycznych polskich, ale człowiek dobrej woli i serca, podniósł konieczność pomocy specjalnej dla polskich dzieci, o losie których nie mógł mówić bez wzruszenia. Dowiedzieliśmy się nadto od niego rzeczy wprost dziwnej. **Oto, zaraz po swym powrocie do Chicago, kilka miesięcy temu, podniósł w obecności czynnych i wybitnych członków C. K. P. R. myśl wysłania jednorazowego okretu z mlekiem i ubraniami dla dzieci.** Nikt z panów należących do C. K. P. R. myślą tą nie chciał się zająć, uważając, "że Anglja nie pozwoli na nic". Nie chciano wcale zgłębić tej kwestji, chociaż panom tym znany był fakt, a przynajmniej znanym być musiał z urzędu, jako członkom **ratunkowego Komitetu,** że w grudniu 1915 r. okręt z żywnością przepuszczony został do Palestyny. Nie wchodzimy w sumienia tych panów: nie staramy się szukać przyczyn, czemu z góry uznali, że jedynie żydzi mają w Anglji przywilej na efektywną pomoc. Dość, że tego nie zrobili — wówczas. Nie zrobili tego i później, gdy w sali Związku Polek pan Czarnecki przed paru tygodniami myśl tę znów podjął. Zbyt byli zajęci wyborami do rady miejskiej i kandydaturą pana Piotrowskiego. Dziennik Chicagoski zdobył się jedynie na wzmiankę, że "wartoby było tą sprawą się zająć". — Nie zajęli się jednak.

Komisja poufna K. O. N. zajęła się jednak tą sprawą. Zwróciła przedewszystkim uwagę na nową prawną stronę kwestji, wręcz odmienny punkt wyjścia niż ten, którego używano dotychczas. Skomunikowaliśmy się więc z delegatem N. K. N. ob. Młynarskim i po odbytych naradach, postanowiliśmy wdrożyć nową akcję. Wysłaliśmy list do prezesa Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, pana Bicknella, według redakcji ułożonej przez ob. Młynarskiego, — który też do czasu załatwienia tej kwestji odroczył swój wyjazd do kraju, pomimo, że sprawa paszportu jego była już wdrożona w departamencie Stanu.

Nowy punkt prawny wyłożony został w tekście listu naszego, zamieszczonego poniżej, jako dokument. Uważaliśmy, że zaniedbanie tej sprawy byłoby grzechem niedbalstwa, jednym z największych w życiu społecznym. Podnosimy więc sprawę pomocy dla dzieci polskich. Jeśli Anglja i teraz domówi, jeśli naród angielski cierpliwie zniesie rządy katów dzieci, wówczas, po wyczerpaniu wszelkich możliwych środków, będziemy mogli śmiało twierdzić, że moralność angielskiego narodu stoi niżej nawet od moralności murzynów z centralnej Afryki. Będzie to również ostatecznym dowodem dla wszystkich polaków, że ani od Anglji, ani od Francji nie możemy się spodziewać żadnej pomocy dla odzyskania naszej państwowości; skoro państwa te, gwoli interesów Rosji, skazują podstawę i przyszłość każdego narodu, niemowlęta i dzieci, na okrutną śmierć głodową.

Na dowód zaś, że polaków państwa te traktują ze specjalną niechęcią, zamieszczamy wymowny dokument, świadczący, że dla północnych francuzów pod okupacją niemiecką mają inne "podstawy prawne". — Pomimo, że Niemcy oznajmiły, że w zagarniętych belgijskich i francuskich prowincjach **będą rekwirować dla swych wojsk cały zbiór zbóż i kartofli,** Anglja i Francja nietylko, że nie uznały tego oświadczenia, jak to zrobiły względem Polski, za dostateczny powód, aby wszelkiej pomocy ludności tej prowincji odmówić, ale przeciwnie, postanowiły podnieść pomoc finansową z **3,400.000 miesięcznie na 6,000.000 dolarów, aby suma ta mogła pokryć zwiększony dowóz żywności z Holandji i z za morza".**

Komentarze do tego aktu chyba zbyteczne.

* * *

Wielmożny Ernest P. Bicknell,
Dyrektor Amerykańskiego Czerwonego Krzyża,
Washington, D. C.

Szanowny Panie:—

Wszystko zdaje się wskazywać, że mimo osobistego apelu prezydenta Wilsona i interwencji dyplomatycznej naszego Departamentu Stanu, kwestja zawieszenia blokady aljantów dla akcji ratunkowej dla Polski, nie zostanie załatwiona pomyślnie. W najlepszym razie może ona być przedmiotem nowych, przewlekłych, pertraktacji. Tymczasem okropne warunki w Polsce, wbrew niektórym doniesieniom prasowym, inspirowanym przez strony zainteresowane, nie polepszyły się wcale. Z tych powodów Polski Komitet Obrony Narodowej ośmiela się przedłożyć Panu pod rozwagę i do

ewentualnego przyjęcia, następującą propozycję, która, w razie przyjęcia jej, przyniesie znaczną ulgę Polsce i, częściowo przynajmniej, zwolni ludzkość od słusznego oskarżenia, iż nic nie uczyniono w kierunku niesienia pomocy cywilnej ludności Polski, w chwili największej potrzeby. Proponujemy, by rząd Stanów Zjednoczonych, w myśl dobrze znanej rezolucji senatora Hitchcock'a, zezwolił na użycie okrętu państwowego dla przewozu ratunkowego ładunku skondensowanego mleka dla mrących z głodu dzieci Warszawy. Byłby to akt miłosierdzia, niosący natychmiastową, acz czasową ulgę. Ponadto, akt ten nie narazi w niczym interesów tak państw aljanckich, jak i państw centralnych. Prawo narodów zarówno, jak i precedense wojny obecnej przemawiają wyraźnie na korzyść naszego projektu.

Opozycja Wielkiej Brytanji i jej aljantów zdaje się wypływać z obawy, iż stałe i równomierne zaopatrywanie Polski przez Amerykańską Komisję Ratunkową, umożliwiłoby państwom centralnym rekwirowanie w Polsce jeszcze większych zapasów żywności.

Warszawa sama nie produkuje mleka wcale, konsekwentnie więc nie może zachodzić obawa rekwizycji ze strony Niemiec, bez względu na to, czy z za oceanu zostanie jednorazowo przesłany zapas mleka, czy też nie; ponadto, wszystko niemal bydło zostało w Polsce już dawno zabite lub przepędzone, faktycznie więc niema właściwie wcale lokalnych zapasów mleka. Propozycja więc nasza zadawala warunki, pod jakimi Wielka Brytanja zgadza się zezwolić na akcję ratunkową w Polsce.

Zgodnie z prawem międzynarodowym, proponowana przesyłka jednego okrętu z mlekiem, podpada niewątpliwie pod artykuł 4 Konwencji Haskiej (1907), mówiący o wyjątkach, zabezpieczających pewne okręty morskie i gwarantujący jak odnośny artykuł wyraźnie określa, zupełne bezpieczeństwo okrętom płynącym z misją naukową, religijną lub filantropijną. Regularne, systematyczne zaopatrywanie w żywność, podpadałoby pod ogólne przepisy o blokadzie, jak głosi to Wielka Brytanja, lecz pojedyńcza przesyłka mleka dla Warszawy, podpada, bez żadnej wątpliwości, pod powyżej zacytowany artykuł o wyjątkach. Wielka Brytanja nie mogłaby więc stawiać żadnych przeszkód, gdyby Departament Stanu zażądał zezwolenia na przepuszczenie proponowanego ładunku mleka, tymbardziej, że mamy przecież już podobne precedensy w czasie trwania wojny obecnej.

Przed niewielu dniami pozwolono na przewóz okrętem do Palestyny środków medycznych. Ostatniej zimy (1915) pozwolono okrętowi Stanów Zjednoczonych "Vulcan" przewieźć dla ludności żydowskiej zapasy żywności do Palestyny. Chcć Wielka Brytanja może odmówić zgody na regularne zaopatrywanie Palestyny w żywność, nie może odmówić zezwolenia poszczególnemu okrętowi amerykańskiemu, płynącemu z misją filantropijną, gdyż odmowa taka stanowiłaby poważne naruszenie prawa narodów.

Ponieważ prezydent Wilson zaproponował, by rozdzielanie pomocy w Polsce dokonywało się za pośrednictwem Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, składamy Panu w najzupełniejszym zaufaniu, niniejszą naszą propozycję pod rozwagę i do przyjęcia. Możemy Pana zapewnić, iż gdyby rząd Stanów Zjednoczonych dostarczył okręt potrzebny, wszystkie Polskie Komitety Ratunkowe, dla niesienia pomocy umierającej z głodu ludności w Polsce uczynią resztę.

Jesteśmy przekonani, że Wielka Brytanja nie będzie stawiała przeszkód temu przedsięwzięciu, gdyż nie prowadzi wojny z dziećmi polskimi i niema cienia wątpliwości, że jeden transport mleka dla dzieci Warszawy nie będzie stanowił pomocy dla Niemiec, wreszcie tak prawo narodów jak i precedense, są po naszej stronie.

Głęboko przekonani, że ta czysto humanitarna propozycja zyska Pańską aprobatę, pozostajemy

Z wysokim poważaniem.

**Polski Centralny Komitet**
**Obrony Narodowej.**

* * *

("Daily News", Chicago, 18 września 1916)

**Dzienne porcje belgów zwiększone. Komisja zakończyła układy z interesowanymi państwami.**

(Korespondencja "Ssociated Press).

Londyn, Anglja, 8 września. — Komisja pomocy dla Belgji zawiadamia, że zakończono układy z wszystkimi interesowanymi państwami w sprawie zwiększenia pomocy przez cały czas przyszłego roku dla 2.2000.000 mieszkańców północnej Francji, okupowanej przez niemców. Stałe wyczerpanie zapasów żywności i zmniejszona żywotność ludności wymaga zwiększenia znacznego dziennych porcji, zwłaszcza wśród ludności robotniczej okręgów Lille i Vallenciennes.

Rządy aljanckie ułatwiły finansowe zarządzenia, przez co środki komisji wyłącznie dla ludności francuskiej mają być powiększone z 3.400.000 dolarów miesięcznie do 6.000.000. Suma ta ma być użyta na zabezpieczenie zwiększonego dowozu z za mórz i z Holandji.

Niemiecki sztab jeneralny, w celu uniknięcia spekulacji i zabezpieczenia ścisłego podziału sprzętu w północnej Francji, zarządził rekwizycję całego zbioru zbóż i kartofli, gwarantując komisji ratunkowej na użytek cywilnej ludności minimum 200 gramów mąki i 400 gramów kartofli na dzień, na osobę ze zbioru. Różne jarzyny, drób itd. wolne są od rekwizycji niemieckiej i pozostawione są na użytek cywilnej ludności, jednak niemożliwy jest żaden system kontroli rozdziału tych produktów".

(Przypominamy, że Anglja i Francja i Rosja wymagały, aby w Polsce żadnych rekwizycji niemiecki sztab nie robił, i wszędzie była kontrola. We Srancji zaś pozwalają na rekwizycję i nie żądają kontroli — i zwiększają pomoc. Ale Polska skazana jest przez aljantów na wymarcie, a północna Francja — nie. Stąd różnica).

* * *

## AKCJA U RZĄDU AMERYKAŃSKIEGO.

W myśl rozpoczętej akcji w dniu 12 października udali się do Waszyngtonu w imieniu Komisji Poufnej Prezes N. K. N. ob. Józef Zaleski i wiceprezes Dr. Kazimierz Żurawski. — Na audjencji u sekretarza marynarki p. Danielsa, złożyli następujący komunikat:

Wielmożny Józef Daniels,
Sekretarz Marynarki
Szanowny Panie:—

Komitet Obrony Narodowej przez przedstawicieli swych, dr. J. Zaleskiego, prezesa i Dr. K. Żurawskiego, wiceprezesa, upraszą pana o zezwolenie przesłania transportu

mleka skondensowanego do portu gdańskiego na Bałtyku, dla uratowania tych dzieci polskich, które jeszcze przy życiu pozostały.

Departament Stanu zgadza się poprzeć starania w celu otrzymania zezwolenia na przewóz ładunku. Wszelkie prawa i przepisy są niechybnie po naszej stronie. Jest to pojedyńcza przesyłka, a nie zaś systematyczne prowiantowanie ludności.

Sądzę, że zbytecznym jest dodawać, że ubogie dzieci Warszawy potrzebują pomocy, zważywszy, że dziatwa poniżej lat sześciu wymarła. Przesyłka nasza ma na celu uratowanie niedobitków.

W przeświadczeniu, że sekretarjat marynarki pomoże nam w tym miłosiernym dziele, pozostajemy z szacunkiem

**J. Zaleski**
**K. Żurawski.**

Odpowiedź sekretarza marynarki nadeszła odmowna raczej, i przeto N. K. N. zwrócił się do samego prezydenta.

Do Jego Ekscelencji Prezydenta
Stanów Zjednoczonych.

Panie Prezydencie:—

Wojna europejska, obok straszliwych strat w zabitych i rannych na polach bitew, przyniosła z sobą rzecz zgoła nieoczekiwaną.

Wbrew wszystkim nadziejom ludzi dobrej woli, wbrew postanowieniom międzynarodowych konwencji, los ludności nie walczącej stał się niemal gorszym, niż w tych odległych czasach, które barbarzyńskimi nazywać zwykliśmy.

Bezwzględne rekwizycje, przymus osobisty, zniszczenie zaciężyły nad spokojnymi mieszkańcami wsi i miast. Trzy miljony ludu polskiego z siedzib jego własnych wygnał rząd rosyjski na tułaczkę śmiertelną po stepach i lasach Rosji i Sybiru skazując.

Według autentycznych wiadomości amerykańskich działaczy społecznych śmiertelność dzieci polskich, wywołana głodem i brakiem zwłaszcza zupełnym mleka była tak przerażającą, że cyfr śmiertelność tę wyrażających niktby przed wojną w najgorszych obliczeniach nie przypuszczał. Całe pokolenia wymierają. Blokada angielska wymierzona przeciw państwu niemieckiemu, chybiła celu. Niemcom nie przyniosła szkody większej, lecz całą potęgą naród polski przygniotła.

Na starania osobiste pańskie, Panie Prezydencie, powodowane osobistą szlachetną inicjatywą i wolą całego amerykańskiego narodu poparte, nadeszła odmowna odpowiedź od ukoronowanych głów, które **nigdy głodu nie zaznały.**

Pomoc amerykańską dla Polski uzależniono od warunków, zgoła odmiennych niż w innych krajach. Podzielono ludzkość na narody uprzywilejowane i na narody, skazane na śmierć głodową.

Nie jest to wcale gołosłownym twierdzeniem. Oto co czytamy w Daily News, wychodzącym w Chicago, pod datą 18 września:

> London, England, Sept. 8. — The commision for relief in Belgium announces that arrangements have been completed with all the interested governments for the eugmentation during the coming year of the relief to be provided to the 2.200.000 civil population in the occupied provinces of northern France. The steady exhaustion of food reserves and the diminishing vitality of the population have necessitated a considerable increase in the rations, especially for the industrial population in the Lille and Valenciennes districts.
>
> The governments of the allies have facilitated financial arrangements by which the resources of the commission exclusively for the French population are to be increased from $3.400.000 a month to $6.000.000 a month. This sum will be used to provide increased imports from overseas and from Holland.
>
> The German general staff has undertaken, in order to prevent speculation and to obtain rigid distribution of the harvest in the north of France, to requisition the entire cereal and potato crop and to guarantee to the relief commission, for the use of the civil population, a minimum supply of 200 grams of flour 400 grams of potatoes a person a day from the harvest. Miscellaneous vegetable, poultry, etc., are free from requisition by the Germans and are reserved for the use of the civil population, but no system of control of the distribution of these products is posible.

Zgodzono się więc, aby we Francji północnej przez Niemcy zajętej, rząd niemiecki dokonał rekwizycji całego zbioru, zgodzono się na niedopuszczenie kontroli nad rozdziałem produktów spożywczych. Dla Polski zaś żądano kategorycznie, aby rząd niemiecki rekwizycji nie robił, aby kontrolę nad rozdziałem produktów spożywczych dopuścił.

Jest to dzielenie ludności na klasy, dyskryminacja, tak zasadniczo wroga duchowi konstytucji amerykańskiej i pojęciom amerykańskiego narodu.

W ciągu ostatniego stulecia najwznioślejsze umysły pracowały nad utworzeniem międzynarodowego prawa. Zadaniem tego prawa było usunięcie barbarzyńskich praktyk pomiędzy narodami i wprowadzenie etyki chrześcijańskiej do współżycia narodów.

Władcy potężni, premjerzy gabinetów i wodzowie naczelni w obecnej wojnie zgoła odmienne usiłują nadać znaczenie prawu międzynarodowemu.

Na miejsce etyki chrześcijańskiej postawili bożyszcze "konieczności wojennych", a cały cywilizacyjny dorobek ludności odrzucili z pogardą.

Rząd angielski był pierwszym, który przez usta panów Asquitha, Grey'a i Cecila doktrynę "konieczności wojennych" do losów całego narodu zastosował, skazując naród polski na zagładę. Korzystają z tego, że naród ten, przez trzy obce mocarstwa podzielony, siły wojennej nie reprezentował, a o moralną ministrowie angielscy nie dbali.

Wobec bezsilnych byli bezwzględnymi, wobec północnych francuzów w okupacji niemieckiej ustępliwi. Zbyt potężną militarnie jest Francja, znosząca na swych bohaterskich barkach za wszystkich swych aljantów cały ciężar wojny.

Ciż sami ministrowie angielscy mylnie pokojowy charakter amerykańskiego narodu za słabość biorą.

Mylnie też sądzą, że władza wykonawcza Stanów Zjednoczonych ulegać będzie żądaniom angielskim.

A że sądzą tak, oto dowód:

Po liście Komitetu Obrony Narodowej do p. Bicknella, po wizycie delegatów naszych u sekretarza marynarki, p.

Danielsa, zaczęliśmy dopiero przygotowywać wystąpienie nasze do władzy wykonawczej tego kraju, gdy oto wpływowa londyńska "Evening Standard and St. James Gazette" zamieściła w dniu 13 września b. r. następującą wiadomość:

"Washington, Tuesday. Mr. Daniels refused the request of the Polish delegation for the use of an American battleship or collier to carry condensed milk for the relief of Poland. The proposal to charter a merchant vessel under the jurisdiction of a United States naval officer is under consideration. The State Department is expected to overrule the proposal".

Jeszcze więc amerykańscy obywatele w sprawie tej do swego rządu nie zdążyli się zwrócić, jeszcze rząd sprawą się tą zająć nie mógł, a już angielscy politycy wiedzą, że departament Stanu sprawę odrzucić postanowił.

Notatka powyższa gazety londyńskiej jest dla nas znakiem ostrzegawczym.

Odpowiedź na nią znajdujemy w liście pańskim, Panie Prezydencie, do senatora St. Zj. Stone.

Powinny one zastanowić tych, co wolę obcą Ameryce narzucićby chcieli:

"No nation, no group of nation has the right, while war is in progress, to alter or disregard the principles which all nations have agreed upon in mitigation of the horrors and sufferings of the war".

"To forbid the people to exercise their rights for fear we might be called upon to vindicate them would be an implict, all but explicit, acquiescence in the violation of the rights of mankind everywhere, and of whatever nation or allegiance. It would be a deliberate abdication of our hitherto proud position as spokesman, even amids the turmoil of war, for the law and the right".

Stanowisko pańskie, Panie prezydencie, przeciwstawiające wysokie pojęcie międzynarodowego prawa tym usiłowaniom, które zamierzają "to disregard the principles which all nations have agreed upon in mitigation of the horrors and sufferings of the war", daje nam spokojną pewność, że głos nasz usłyszany będzie.

W imię ginących z głodu i braku mleka dzieci polskich wzywamy Pana, Panie Prezydencie, abyś władzą ci daną zechciał wysłać jeden okręt, naładowany mlekiem skondensowanym, dla dzieci miasta Warszawy, stolicy nieszczęśliwej Polski. Miasto to liczy z górą miljon mieszkańców.

Niechaj nad okrętem tym powiewa flaga amerykańska, zapewniająca okrętowi temu nietykalność, ogłaszająca światu amerykańską doktrynę, że morza są wolne i będą zawsze dla tych, co nakazy chrześcijańskie etyki ponad barbarzyńskie konieczności wojenne przenoszą.

Zwracamy się do Ciebie, Panie Prezydencie, abyś zawiadomił naród amerykański, zachęcony bezowocną dotychczasową walką o pomoc dla Polski, że nic już nie stoi na przeszkodzie, aby ofiarami swymi pomógł okręt ten naładować amerykańskim mlekiem.

According to the international law the proposed dispatch of a single shipload of milk comes undoubtedly under the provision of Article 4 of the Hague Convention (1907) relating to the exceptions from capture of the vessels at sea, the article specifying clearly that the vessels charged with scientific, religious or philanthropic missions are to be free from seizure.

W myśl uprzednio przytoczonych słów Twych, Panie Prezydencie, żaden naród niema prawa samowolnie zmieniać tego artykułu.

W myśl słów Twych, Panie Prezydencie, naród amerykański niema wcale potrzeby zwracać się do rządów obcych z zapytaniem, czy z tego prawa korzystać może. Byłoby to rzeczywiście "a deliberate abdication of hitherto proud position of the American people as spokesman, even amidst the turmoil of war, for the law and the right".

Pewni jesteśmy, że w najbliższych dniach po otrzymaniu tej prośby naszej, z tąż samą energją, z jaką stanąłeś Pan w obronie praw pracowników kolejowych, rozlegnie się głos Twój w obronie dzieci polskich. Wtedy uwaga całego świata zwrócona będzie na Amerykę. Wtedy jasnym się stanie, że sztandar amerykański jest sztandarem cywilizacji, arsenałem międzynarodowych praw i zaprzeczeniem barbarzyńskich doktryn, jakie głoszą ludzie, upojeni oparami krwi.

Z uszanowaniem

Za Komitet Obrony Narodowej

Dr. J. P. Zaleski, Prezes

S. Rayzacher, Sekretarz.

* * *

## ODPOWIEDŹ PREZYDENTA.

W odpowiedzi na list powyższy otrzymaliśmy następujący komunikat, pod datą 28 października:

861.48--24— 3

Panie:

Departament kwituje z otrzymania, za pośrednictwem Białego Domu, pańskiego listu z dnia 21 października z apelem do Prezydenta, aby nakazał wysłanie ładunku okrętowego zgęszczonego mleka do Polski dla dzieci Warszawy.

W odpowiedzi zawiadamiamy, że ten rząd usiłował doprowadzić do porozumienia między wojującymi państwami, któreby umożliwiło wysyłkę zapasów żywności do Polski na pomoc dla cywilnej ludności, lecz dotąd nie udało mu się dopiąć tego celu.

Posłuszny Sługa, za Sekretarza Stanu, Alvey A. Aslee

Drugi Zastępca Sekretarza.

Dalsza akcja K. O. N. należy już do 1917 roku. Przedkładając nasze sprawozdanie z całorocznej działalności, a raczej tej części, która ujawnieniu podlega, pewni jesteśmy, że rozpoczęte przez nas prace w roku 1917 będą wyrazem gotowości wszystkich członków K. O. N. w niesieniu służby Ojczyźnie.

Dr. Józef Zaleski, J. M. Sienkiewicz, Dr. K. Żurawski, S. Rayzacher, T. Siemiradzki, B. Kułakowski, J. Borkowski.

# Sprawozdanie Centralnego K. O. N.

Działalność C. K. O. N. w roku ubiegłym była głównie polityczno - dyplomatyczną, co szczegółowo wyjaśnia sprawozdanie Komisji Poufnej.

Naszym zadaniem jest wskazać w tym miejscu na działalność organizacyjno - agitacyjną i oświatowo-wychowawczą C. K. O. N., do czego najlepiej się nadaje krótkie ściśle cyfrowe sprawozdanie.

C. K. O. N. w roku ubiegłym odbył dwanaście regularnych posiedzeń i dwa nadzwyczajne. Komitet zaś Wykonawczy odbył 52 posiedzeń regularnych i 4 nadzwyczajne. Komisja Poufna odbyła 74 posiedzeń. Ogółem w łonie C. K. O. N. odbyło się sto czterdzieści cztery posiedzeń.

Na posiedzeniach C. K. O. N. zatwierdzano nowopowstające komitety dzielnicowe, akceptowano rachunki do wypłacenia, albo już wypłacone, uchwalano wydawanie odezw, okólników, memorjałów, książek, broszur i Kalendarza Legjonów, oraz dawano polecenia Komitetowi Wykonawczemu wykonywania wszelkich uchwał w sprawach organizacyjnych, agitacyjnych i administracyjnych. W miejsce Zjazdu półrocznego, któryby pociągnął za sobą poważne koszta, odbyła się w Chicago konferencja C. K.O.N. z organizatorami okręgowymi i objazdowymi w dniach 2 i 3 lipca. Na tej konferencji omówiono i załatwiono bardzo wiele pilnych spraw organizacyjno - agitacyjnych, jakie się wyłoniły w ciągu półrocznego okresu w naszej organizacji. Z okazji Konferencji odbył się w Chicago olbrzymi wiec niepodległościowy, na którym złożono $1403.89 na fundusz bojowy.

### Tarcza Legjonów.

Tarczę tę zaprojektował i wykonał Sekretarz C. K. O. N. ob. St. Rayzacher, a Zjazd roczny w Detroit polecił członkom i sympatykom dla upamiętnienia i uświęcenia bohaterskich walk Legjonów Polskich przez wbijanie gwoździ za złożeniem odpowiedniej ofiary. Tarcza znalazła we wszystkich osadach polskich, gdzie tylko była obwożona, entuzjastyczne przyjęcie. Polacy miłujący żołnierzy polskich walczących o niepodległość Ojczyzny, wbili do Tarczy Pamiątkowej gwoździ za przeszło 5.000 dolarów. Jest jeszcze na Tarczy miejsce dla dziesiątków tysięcy polaków, którzyby w ten sposób zechcieli zamanifestować swoją cześć i wdzięczność dla pierwszych bojowników wolności Polski. Polecamy Zjazdowi przyjęcie odnośnej uchwały i zarządzenie ponownego objazdu Tarczy Legjonów po polskich osadach.

### Obchody Narodowe i Manifestacyjne.

Przez cały rok ubiegły odbywały się z ramienia bądź C. K. O. N., bądź Komitetów Okręgowych i Dzielnicowych Obrony Narodowej, Wiece manifestacyjne i Wiece protestacyjne we wszystkich osadach polskich, gdzie istnieją placówki K. O. N.

Oprócz zwykłych dorocznych obchodów Styczniowych, Majowych i Listopadowych odbyły się liczne i wspaniałe wiece manifestacyjne z okazji ogłeszenia niepodległości Królestwa Polskiego przez państwa centralne. Szczególnie potężnymi były te manifestacje w takich silnych placówkach myśli i pracy niepodległościowej, jak Cleveland, Detroit, Chicago, Nowy York, Filadelfja, Buffalo itd. Lecz i w mniejszych osadach, nawet w bardzo małych, wszędzie lud polski witał na wiecach urządzanych przez komitety O. N. zmartwychwstającą Ojczyznę z zapałem i składał znaczne ofiary na walkę zbrojną o niepodległość Polski.

Na wiele z tych wieców i obchodów C. K. O. N. dostarczył mówców z pomiędzy swoich członków na żądanie komitetów urządzających wiece. Wszyscy urzędnicy biura C. K. O. N. i wszyscy niemal członkowie Komitetu Wykonawczego i Komitetu Centralnego wielokrotnie wyjeżdżali poza Chicago i przemawiali na wiecach i zebraniach.

Z powodu protestów ogłoszonych przez obóz moskalofilski przeciw niepodległości Polski i przeciw organizowaniu armji polskiej odbył się z ramienia C. K. O. N. cały szereg wieców protestacyjnych, na których przemawiali liczni mówcy z C. K. O. N. i były uchwalone odpowiednie rezolucje.

### Organizatorzy.

Zjazd w Detroit uchwalił i polecił ustanowienie stałych organizatorów objazdowych w celu rozpowszechniania idei niepodległościowej wśród wychodźtwa, rozbudzania ofiarności i rozszerzenia i utrwalenia organizacji. Uchwałę tę C. K. O. N. wykonał i ustanowił stałych organizatorów, którzy otrzymali wskazówki i marszruty i składali C. K. O. N. sprawozdania ze swej działalności.

Ponieważ organizatorzy objazdowi sami złożą na Zjeździe szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności, podajemy tylko, że koszt ogólny organiza-

torów za cały rok ich działalności wynosił $5627.06. Jeżeli się zważy wzrost organizacji, ofiarności i uświadomienia politycznego szerszych mas wychodźtwa w ostatnich 10 miesiącach, to praca organizatorów stanowczo się opłaciła i przyniosła znaczny profit finansowy i znaczną korzyść organizacyjną i wychowawczą.

Organizatorami objazdowymi byli: R. Ząbek, M. Gmernicki, J. Z. Dodatko, T. Kozak, F. Frączek, A. Olszewski i W. Wojciechowski. Z tych ob. Ząbek i ob. Gmernicki pełnili obowiązki organizatorów przez cały rok ubiegły, a reszta pracowała bądź w pierwszym bądź w drugim półroczu.

### Wzrost Organizacji.

Na początku roku 1916 przed Zjazdem w Detroit, K. O. N. liczył komitetów 127. Obecnie liczy komitetów 222 czynnych i opłacających podatek organizacyjny, oraz 26 komitetów chwiejnych, razem 248 komitetów. Przyrost więc w ciągu roku wyniósł 121 komitetów dzielnicowych. Komitetów okręgowych jest dwanaście.

### Ofiarność.

Gdy w roku 1915 dochód ogólny organizacji wyniósł 48.767.31, to w roku 1916 dochód ogólny wynosi 81.286.19. Rozbudzenie ofiarności ogólnej oraz wzrost czytelnictwa literatury niepodległościowej należy zawdzięczać niezmordowanej i ofiarnej pracy najczynniejszych członków w poszczególnych komitetach dzielnicowych i okręgowych.

### Biuro C. K. O. N.

Listów w ciągu roku przyszło do biura 11.230. Wysłano z biura listów 14.111. Wysłano z biura okólników i komunikatów 2400 egzemplarzy.

### Wydawnictwa.

Nakładem C. K. O. N. zostały wydane następujące wydawnictwa i materjały:

| | |
|---|---|
| Kalendarz Legjonów 1-sze wydanie.. | 20.000 egz. |
| Prace i przemowy bisk. Bandurskiego | 5.000 ,, |
| W rocznicę powstania Kościuszki... | 5.000 ,, |
| Ustawy K. O. N. ................ | 5.000 ,, |
| Pani Rokicka .................. | 5.000 ,, |
| Mapa Polski .................. | 5.000 ,, |
| Wojna Europejska .............. | 5.000 ,, |
| Historja Dzisiejszej Chwili ........ | 4.000 ,, |
| Zagadnienia przyszłego pokoju .... | 3.000 ,, |
| Precz z Rosją .................. | 2.000 ,, |
| Album Legjonów ............... | 1.000 ,, |
| Polska Wolna .................. | 1.000 ,, |
| Księga finansowa dla komitetów dzielnicowych .................. | 500 ,, |
| Sprawozdanie na Zjazd w Detroit .. | 1.000 ,, |
| Portret Piłsudskiego ............. | 2.000 ,, |
| Pocztówki z albumu Kossaka ...... | 62.000 ,, |
| Pocztówki z pieśnią Legjonów ..... | 4.000 ,, |
| Guziki K. O. N. .................. | 13.000 ,, |
| Oznaki srebrne K. O. N. ........... | 2.000 ,, |
| Odezwy C K. O. N., okólniki, komunikaty, memorjały, pamflety itp. .... | 776.000 ,, |

Literatura C. K. O. N. cieszyła się dobrym pokupem wśród publiczności. Na rok 1917 jest na składzie literatury i materjałów licząc po cenach hurtownych za sumę $5967.60.

## CENTRALNY KOMITET OBRONY NARODOWEJ

Dr. J. P. Zaleski
J. M. Sienkiewicz
Dr. K. A. Żurawski
J. A. Gintowt
S. Rayzacher
B. Kułakowski
T. Siemiradzki
J. Borkowski
M. Sokołowski
W. Tabeński
J. Maślanka
W. Sternalski
A. Hinkelman
J. Kuźmińska
R. Mazurkiewicz
J. Ryll
K. Skubikowski
F. Woszczyński
F. Kunicki
W. Nowak
J. Kuczborski
Z. Piotrowski
F. Przybyłowicz
M. Stefański
L. Surgiewicz
J. Makowiecki
J. Gałkowski
J. Oleracki
B. Haron
J. Hencel
C. Gronczewski
A. Skowronek

## PRASA NIEPODLEGŁOŚCIOWA.

Na zakończenie niech nam będzie wolno złożyć w tym miejscu słowa uznania dla prasy niepodległościowej, która nie licząc się z prądami panującymi wśród większości wychodźtwa, nie cofając się przed możliwymi stratami materjalnymi, nie bacząc na bojkot i prześladowanie, szła jedynie za głosem obowiązku obywatelskiego i dzielnie walcząc o zasadę niepodległości Polski, popierała ze wszystkich sił prace C. K. O. N. Zasługi tych pism, nie opierających się o żadne bogate organizacje i instytucje, zasługi tych borykających się z biedą i deficytem wydawców i ich redaktorów i współpracowników są zaiste niezmierne. Oceni je kiedyś Polska niepodległa i wdzięczności im swojej nie poskąpi. Do prasy niepodległościowej należą następujące pisma:

Dzienniki:

Dziennik Ludowy, 959 Milwaukee Ave., Chicago, Ill.

Dziennik Polski, 424-426 E. Canfield Ave., Detroit, Mich.

Telegram Codzienny, 90 E. 10th St., New York, N. Y.

Wiadomości Codzienne, 804 College Ave., Cleveland, Ohio.

Dziennik dla Wszystkich, 928 Broadway, Buffalo, N. Y.

Pisma tygodniowe:

Bicz Boży, 959 Milwaukee Ave., Chicago, Ill.

Prawo Ludu, 859 Fillmore Ave., Buffalo, N. Y.

Gazeta Readingska, 628 Laurel St., Realing, Pa.

Hasło Polskie, 2710 Penn Ave., Pittsburgh, Pa.

Kurjer, Passaic, N. J.

Narodowiec, 804 College Ave., Cleveland, Ohio.

Piast, 18 Springfield Str., Chicopee, Mass.

Patrjota, 2660 Richmond Str., Phila, Pa.

Polak Amerykanin, 4239 California Ave., St. Louis, Mo.

Pobudka, 43 Stillman Str., Boston, Mass.

Robotnik Polski, 229 6th Str., New York, N. Y.

Miesięcznik Ilustrowany:

Postęp, 1708 E. Baltimore Str., Baltimore, Md.

Wszystkim tym pismom składamy nasze obywatelskie podziękowanie za ich rzetelną pracę dla Sprawy Narodowej.

**Centralny Komitet Obrony Narodowej.**

# Sprawozdanie finansowe i zamknięcie książek Centr. Biura K. O. N. za rok 1916

| | Fundusz bojowy | | Samarytanin Fundusz głodnych | | WICI | | Wydawnictwa | | Admin. i agit. | | RAZEM | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | D. | R. | D. | R. | D. | R. | D. | R. | D. | R. | D. | R. |
| Z przenie- | | | | | | | | | | | 1842.09 | |
| sienia | 1842.09 | | | | | | 428.95 | 100.18 | ——— | 999.53 | 2893.57 | 3101.05 |
| Styczeń | 1162.06 | 1098.38 | 995.32 | ——— | 307.24 | 902.96 | 481.45 | 86.21 | ——— | 1230.64 | 8963.29 | 4853.46 |
| Luty | 7710.78 | 2875.36 | 467.84 | ——— | 303.22 | 661.25 | 517.75 | 39.20 | ——— | 955.58 | 6792.99 | 6726.80 |
| Marzec | 4679.40 | 3512.81 | 1052.47 | 1700.00 | 543.37 | 519.21 | 513.30 | 174.37 | ——— | 871.37 | 6551.96 | 6420.07 |
| Kwiecień | 4514.91 | 4594.62 | 1338.39 | ——— | 185.36 | 779.71 | 522.98 | 1099.16 | ——— | 914.90 | 3821.21 | 4567.90 |
| Maj | 2966.66 | 2124.28 | 173.40 | ——— | 158.17 | 429.56 | 580.11 | 619.25 | ——— | 775.41 | 7301.03 | 3574.01 |
| Czerwiec | 5473.71 | 1547.11 | 822.60 | ——— | 424.61 | 632.24 | 525.46 | 642.91 | ——— | 869.71 | 4336.49 | 8797.94 |
| Lipiec | 3343.16 | 6745.34 | 302.50 | ——— | 165.37 | 539.98 | 438.60 | 1310.70 | ——— | 804.43 | 5060.13 | 7328.99 |
| Sierpień | 4025.20 | 405.22 | 494.24 | 4000.00 | 102.09 | 808.64 | 1210.28 | 806.11 | ——— | 852.30 | 5336.09 | 4918.03 |
| Wrzesień | 3680.73 | 2337.27 | 275.65 | ——— | 169.43 | 922.35 | 897.40 | 408.54 | ——— | 678.95 | 4976.17 | 3228.39 |
| Październik | 3493.11 | 1518.60 | 142.98 | ——— | 442.68 | 622.30 | 1750.62 | 698.02 | ——— | 798.45 | 11177.85 | 4887.98 |
| Listopad | 8930.10 | 1778.01 | 320.37 | 1000.00 | 176.76 | 613.50 | 1542.36 | 709.55 | ——— | 950.01 | 12233.32 | 5513.16 |
| Grudzień | 8948.99 | 3008.75 | 1599.52 | ——— | 142.45 | 844.85 | 9409.26 | 6694.20 | ——— | 10701.28 | 81286.19 | 63917.78 |
| | 60770.90 | 31545.75 | 7985.28 | 6700.00 | 3120.75 | 8276.55 | Balans do przeniesienia | | | | | 17368.41 |
| | | Balans 1 stycznia 1917 | | $17.368.41 | | | | | | | 81286.19 | 81286.19 |

## ZESTAWIENIE FUNDUSZY.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Fundusz bojowy ............ | $60.770.90 | Wysłano przez Kom. Poufną ...$31.545.75 | |
| | | Wydano na Agitację i adm. | |
| | | 22 procent ................ | 13.142.02 |
| | | W kasie na Fundusz Bojowy .. | 16.083.13 |
| | $60.770.90 | | $60.770.90 |
| Fundusz Samarytanina | | Wysłano do kraju ...........$ | 6.700.00 |
| i Głodnych ................. | $ 7.985.28 | W kasie na fundusz | |
| | | Samarytanina ............. | 1.285.28 |
| | $7.985.28 | | $7.985.28 |

## ZESTAWIENIE MAJĄTKOWE:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Gotówka w banku .......... | $17.368.41 | Do funduszu bojowego ....... | $16.083.13 |
| Należności od Komitetów .... | 5.002.56 | Do funduszu Samarytanina ... | 1.285.28 |
| Księgarnia i przybory ........ | 5.967.60 | **Nadwyżka majątku** .......... | 11.670.16 |
| Urządzenie biura ............ | 700.00 | | |
| | 29.038.57 | | $29.038.57 |

**Dochody na Fundusz Bojowy stanowią:**

| | |
|---|---|
| Pozostałość z roku 1915 | 1842.09 |
| Za gwoździe do tarczy | 5000.24 |
| Na dzień Piłsudskiego | 963.35 |
| Z kwit. na Legjony .... | 3127.31 |
| Ze składek na Legjony | 19235.20 |
| Ze składek na Fun. boj. | 8121.00 |
| Z zabaw, koncertów, baz. | 9483.46 |
| | 47772.65 |
| Z podatku człon. K. O. N. | 12998.25 |
| | $60770.90 |

* * *

**W kasie C. K. O. N. znajduje się:**

| | |
|---|---|
| Fundusz Bojowy | $16.083.13 |
| Fundusz Samarytanina i Głodnych | 1.285.28 |
| Razem | $17.368.41 |

* * *

**Deficyt Wici**

| | |
|---|---|
| wynosi ............... | $5155.80 |
| **Zysk z wydawnictw** | **$2715.06** |

Oprócz powyższego zysku znajduje się w księgarni C. K. O. N: broszur i materjałów po cenie hurtownej za $5967.60.

Komitety i firmy zalegają za wydawnictwa i materjały 5002.56.

Inwentarz w biurze C. K. O. N. przedstawia wartość $700.00.

* * *

**WYDATKI C.K.O.N. I KOMISJI POUFNEJ.**

**Rozchody na Administrację. i Agitację stanowią:**

| | |
|---|---|
| Płace urzędn. w biurze | 4554.00 |
| Druki, odezwy C. K. O. N. w 700,000 egzemplarzy | 1081.30 |
| Okólniki, cyrkularze, papier, koperty, kwit. memorjały, mandaty etc... | 847.00 |
| Klisze (nowe niezużyt.) | 230.00 |
| Zaliczka na papier Wici na rok 1917 ............ | 200.00 |
| Telegramy ............ | 184.00 |
| Podr. człon. K. P. i K. W. oraz sprawy dyplomat... | 991.26 |
| Koszta Zjazdu w Detroit | 200.00 |
| Koszta Konferencji w Chicago ............... | 250.00 |
| Porto Poczt. marki ..... | 791.41 |
| Porto Expresowe ...... | 536.31 |
| Rent biura ............ | 240.00 |
| Światło ............... | 17.00 |
| Telefony .............. | 112.00 |
| Urządz. pułek księgarskich | 65.00 |
| Usługa ................ | 24.00 |
| Wycinki z prasy Europ i Ameryk. ........... | 96.00 |
| Dzienniki do Europy .... | 120.00 |
| Sznury i przybory do pakowania .............. | 36.00 |
| Maszyna do pisania ..... | 75.00 |
| Tramwaje .............. | 51.00 |
| Razem .......... | $10701.28 |

# Ogólne sprawozdanie finansowe

| | |
|---|---|
| Ogólny dochód w czasie istnienia K. O. N. od 15 Grudnia 1912 r. do 23 Grudnia 191 r. wynosi .......... | $179.452.20 |
| W tymże czasie wydano na ADMINISTRACJĘ, t. j. rent, pensje, papier, druki, pomoc, poczta, telefon, światło, opał, urządzenie biura, maszynki do pisania, wiece, telegramy, tramwaje i, t. p. wydatki .......... | 15.160.46 |
| WYDAWNICTWA t. j. Wici, klisze, broszury, ekspedycja, pocztówki, okólniki, memorjały, marki podatkowe, guziczki, rozmaite kwitarjusze, raporty, i karty obywatelskie, dla Dz. K. O. N. ekspress, albumy, kalendarze, mapy Polski, i t. p. druki ............... | 26.707.01 |
| WYPŁACONO w roku 1914 Zw. Sok. Pol. na przeprowadzenie kursu w Cambridge Springs, Pa. ............... | 2.000.00 |
| W TYMŻE CZASIE wysłano do Komisji Tymczasowej, K. S. S. N. i do N. K. N. przez Komisję Poufną .... | 118.216.32 |
| W BANKU na rok 1917 ........... | 17.368.41 |
| Razem .. ............... | **$179.452.20** |

KOMISJA REWIZYJNA C. K. O. N.

R. Mazurkiewicz
F. Kunicki
K. Skubikowski
F. Woszczyński
S. Gołębiowski.


THE LIBRARY OF CONGRESS


THE LIBRARY OF CONGRESS
DOBBS BROS.
LIBRARY BINDING
FEB 70
ST. AUGUSTINE
FLA.
32084